

DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dziślejczy numer liczy **10 str.**

Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 10-12 w pol.
Rekopisów Redakcja nie zwraca

Redaktor naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzeg
Redakcja Administracja: Mostowa 6, Tel. 22-18

Konto czekowe P. K. O. Nr. 167,315
Tel. Redakcji i Administracji 22-18

Cena numeru w Bydgoszczy na prowincji **gr 20**

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 21-24 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Staro-Rynkowa 5, tel. 442.

Rok II.

Bydgoszcz, czwartek 19 marca 1931

Nr. 63

Marszałek Piłsudski o Polsce

„Polska przeżywa okres spokoju bez ambicji zaborczych, ale dumna i dbała o swą chwałę“

(Wywiad dziennikarza brazylijskiego)

(z) Warszawa, 18. 3. (tel. wł.) — Wielki dziennik brazylijski „Correio de Manka“ zamieszcza w jednym z ostatnich numerów rozmowę swego współpracownika z Marszałkiem Piłsudskim na Maderze.

Znajdując się w drodze do Europy, współpracownik dziennika brazylijskiego postanowił uzyskać w Funchalu wywiad z Marszałkiem Piłsudskim. Zadanie to, jak podkreśla dziennikarz brazylijski, wydawało mu się bardzo trudne. Nie napotkał jednakże, stwierdza dziennikarz ów dalej, na żadne poważne trudności, i po bardzo ograniczonej ilości formalności protokularnych, jak pisze, został przedstawiony Marsz. Piłsudskiemu przez płk. Woczyńskiego i płk. Jeneckiego.

Rozmowę z Marszałkiem Piłsudskim opisuje dziennikarz brazylijski w następujący sposób:

„Zaraz po zamienieniu pierwszych słów stwierdziłem, że Marszałek nie jest człowiekiem, od którego można wydostać więcej słów po nad to, co chce powiedzieć.“

Dziennikarz brazylijski przyznaje, że NA WSZYSTKIE ZAPYTANIA O CHARAKTERZE POLITYCZNYM MARSZAŁEK ODPOWIEDZI NIE UDZIELIŁ, dziwiąc się jednocześnie, iż korespondent dziennika brazylijskiego zdołał go odkryć w je-

go zaciszu, zdala od ojczyzny i zainteresowań politycznych, w zamiarze uzyskania wywiadu dla dziennika, — który jest wydawany tak daleko od jego ziemi ojczystej, gdzie, jak mu się wydawało, jego oglądy i imię są prawdopodobnie bardzo mało znane.

„Przekonałem Go — pisze korespondent dziennika brazylijskiego — że jest inaczej, że nasz kraj i cała

Ameryka południowa śledzą bardzo pilnie jego działalność i że zagadnienia polityczne, zajmujące obecnie Polskę i jej politykę zagraniczną, a w szczególności jej stosunek do Niemiec, interesują cały świat. Z tych więc względów pragnąłem podzielić się z czytelnikami brazylijskimi kilku słowami Jego Ekscelencji o aktualnych zagadnieniach, jak również opi-

nją Marszałka co do nowego dekretu brazylijskiego dotyczącego imigracji.

W tym momencie zauważyłem, że Marszałek zdecydował się wreszcie odpowiedzieć. Lecz omijając dyplomatycznie kwestie polityczne podzielił się ze mną jedynie opinią na temat kwestii imigracji i podkreślił, że akcja kolonizacyjna na terenie Brazylii jest bardzo dobrze zorganizowana w Jego kraju. Że towarzystwo kolonizacyjne w Warszawie posiada w stanie Espírito Santo w Paranie 120 tys. hektarów ziemi, uprawianej przez Polaków, i że ostatnio rozpoczęto pertraktacje z rządem stanu Minas Geraes w przedmiocie większych terenów dla osiedlenia polskich emigrantów. Wszystko to znajduje się obecnie w zawieszaniu z powodu naszego zarządzenia w sprawie ograniczenia imigracji do Brazylii.

Na tem została rozmowa zakończona.

Przy pożegnaniu jednak Marszałek Piłsudski miał wyrazić jedynie życzenie, by korespondent „zapewnił prasę brazylijską, a za jej pośrednictwem całą Amerykę połudn., że Polska przeżywa okres spokoju wewnętrznego i zewnętrznego bez jakichkolwiek ambicji lub dążeń zaborczych, dumna jednak i dbała o swą chwałę, przeszłość i przyszłość, o tradycje swoje i swoją suwerenność“.

Briand, Henderson, Grandi i Zaleski

Paryż 18. 3. (PAT). „Petit Parisien“ donosi o mającej się odbyć wymianie zdań pomiędzy ministrami spraw zagr., mającymi się spotkać w Paryżu w dniu 25 bm. na konferencji, dotyczącej unji europejskiej, w której udział wezmą — Henderson, Zaleski i może Grandi.

Wymiana zdań ma dotyczyć pośrednictwa Wielkiej Brytanji w rozwiązaniu nie załatwionych spraw pomiędzy Francją a Włochami.

Niektóre pisma wyrażają opinię, że pośrednictwo to o ile okazałoby się bardzo cenne w dziedzinie spraw morskich, o tyle w sprawie interesów ściśle francusko-włoskich byłoby zbyt cenne.

Nadesłane opinie będą przedstawione przez poszczególnych referentów. Ewentualne zaproszenie znawców na posiedzenie będzie przedmiotem osobnej uchwały.

Nad zmianą konstytucji współpracować będą i ludzie nauki

Warszawa, 18. 3. (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji konstytucyjnej wybrano na przewodniczącego komisji posła Jana Piłsudskiego.

Po referacie ogólnym wicemarszałka Cara w sprawie wniosku BBWR., dotyczące zmiany konstytucji, dokonano przydziału referatów pomiędzy posłów BBWR. Przedstawiciele opozycji nie zgłosili swych kandydatur do referatów. Po referacie posła prof. Makowskiego uchwalono wniosek w sprawie ankiety, że komisja uważa za pożądane zasłuchać opinii znawców w przedmiocie zagadnień, poruszonych, w

szczególności podziału referatów do reformy Konstytucji. W tym celu poleca prezydium komisji porozumienie się z marszałkiem Sejmu co do zwrócenia się do towarzystw naukowych oraz do osób, zajmujących się zagadnieniem ustrojów państwowych, jak profesorów prawa albo autorów prac naukowych w tym zakresie o wypowiedzenie swej opinji.

Nadesłane opinie będą przedstawione przez poszczególnych referentów. Ewentualne zaproszenie znawców na posiedzenie będzie przedmiotem osobnej uchwały.

Delegacja polska na konferencję wstępną Paneuropu

(Z) Warszawa, 18. 3. (tel. wł.). W sobotę 21 bm. udaje się do Paryża delegacja polska do Komisji studjów konferencji europejskiej w Paryżu.

Komisja ta rozpocznie swe prace 23 bm. w Paryżu i ma rozpatrywać wniesione w swoim czasie przez min. Brianda w imieniu rządu francuskiego projekty utworzenia porozumienia państw europejskich.

Na czele delegacji polskiej stoi minister Zaleski. W skład delegacji wchodzi poza tem dyrektor gabinetu ministra p. Szumlański, naczelnik Wydziału ustrojów międzynarodowych M. S. Z. Sokołowski, delegat rządu polskiego do Ligi Narodów min. Sokal oraz radca Mühlstein.

Zmiany w dyplomacji

(Z) Warszawa, 18. 3. (tel. wł.). Dowiadujemy się, że odwołani zostali ze swych dotychczasowych stanowisk Konsul generalny w Monachium Aleksander Ładoś, Konsul generalny w Dublinie (Irlandia) Stan Dobrzyński, oraz z konsulatu polskiego w Wiedniu Chelmiński.

S. p. kardynał Massi

Rzym 18. 3. (PAT). Prasa poświęca dłuższe wspomnienia zmarłemu dziś w nocy w Pizie kardynałowi Massi, jako jednemu z wybitniejszych członków świętego kolegium. W życiu politycznym zmarły był gorącym zwolennikiem porozumienia Watykańu z Kwirynalem. Cieszył się on specjalną sympatją i uznaniem włoskich czynników oficjalnych. Kardynał Massi odznaczony był orderem enuncjaty.

200.000 pocztówek dziennie

otrzymuje Marsz. Piłsudski

Funchal, 18. 3. (PAT). Liczba nadchodzących pocztówek imienninowych z życzeniami dla p. Marszałka Piłsudskiego waha się wedle prowizorycznych obliczeń około 200.000 dziennie. Urząd pocztowy w Lizbonie zaawizował dziś wysyłkę dalszych kilkudziesięciu worków z korespondencją dla p. Marszałka.

Funchal, 18. 3. (PAT). Urząd pocztowy w Funchalu zaangażował kilku urzędników specjalnie dla załatwiania poczty imienninowej p. Marszałka Piłsudskiego.

Łódź będzie importować z Polski sztuczne nawozy

Ryga, 18. 3. (PAT). Dotychczas wszystkie organizacje rolnicze Łódź zakupywały nawozy sztuczne w Niemczech, wobec jednak postawienia przez Niemcy bardzo uciążliwych warunków i wytworzonej w związku z tem sytuacji, organizacje łódzkie, importujące nawozy sztuczne, zamierzają rozpocząć pertraktacje z polskimi fabrykami nawozów sztucznych.

Bezplatne obiady dla najbardziej potrzebujących jako waraz hotelu Marszałkowi

(Z) Warszawa, 18. 3. (tel. wł.). Celem uczczenia imienia Marszałka Piłsudskiego, idąc za przykładem policji stołecznej która w dniu tym ofiarowała 300 obiadów dla najbardziej potrzebujących dzieci bezrobotnych, oficerowie i szeregowi komendy głównej policji postanowili również ofiarować 150 obiadów dla najbardziej potrzebujących dzieci, a policyjna szkoła oficerska 50 obiadów.

Bank Gospodarstwa Krajowego dał czystego zysku 12 milionów złotych

Warszawa, 18. 3. (PAT). W dniu 16 marca br. odbyło się pod przewodnictwem prezesa dr. Romana Góreckiego posiedzenie rady nadzorczej Banku Gospodarstwa Krajowego, na którym rada zatwierdziła bilans Banku i rachunki strat i zysków za rok 1930. Czysty zysk Banku Gosp. Kraj. osiągnięty w r. 1930 wynosi 11.933.000 zł., co w stosunku do kapitału zakładowego stanowi 18 proc. Poza tem rada przyjęła do wiadomości sprawozdanie dyrekcji o wykonaniu budżetu kosztów handlowych w r.

1930, wreszcie uchwalono obniżić uposażenie wszystkich pracowników od dn. 1 kwietnia br. począwszy. Zniżka pensji, wynosząca 10 proc. obecnie pobieranych uposażeń ma objąć zarówno wszystkich pracowników, jak też prezydium i dyrekcję Banku. Jeśli chodzi o wynagrodzenie członków rady nadzorczej, to uchwała w sprawie obniżenia tych wynagrodzeń również o 10 proc. zapadła już na poprzednim posiedzeniu rady w dn. 4 marca br.

Walka Rządu z bezrobociem

(z) Warszawa 18. 3. (tel. wł.) Komitet Ekonomiczny Ministrów działając w myśl przyjętych zasad walki z bezrobociem przy pomocy obniżki cen, podtrzymania wysokości zarobków i przyspieszenia robót, zalecił wszystkim ministerstwu utrzymanie dotychczasowego stanu zatrudnienia oraz poziomu plac w podległych im przedsiębiorstwach zarówno skomercjonalizowanych jak i nieskomercjonalizowanych. Ponadto polecił Ko-

mitet Ekonomiczny, aby przy udzielaniu większych zamówień rządowych zaopatrzywane odnośnie umowy w klauzule, — któreby zobowiązały przedsiębiorstwa prywatne, otrzymujące dane zamówienia do utrzymania na okres wykonywania tych zamówień tej samej liczby pracowników oraz takich samych zarobków, z jakimi przystąpiono do wykonania danych zamówień.

Radykalizacja stronnictw chłopskich

Trwające jeszcze od czasu kampanji edytorczej zrekowiny poszczególnych partii ludowych, zakończyły się ostatnio „cichym” ślubem, czy chłopskim weselom. Trzy stronnictwa ludowe „Piast”, „Wyzwolenie” i „Związki Chłopskie” połączyły się parę dni temu w nową, jedną partię pod nazwą „Stronnictwo Ludowe”.

Zasadniczo biorąc pod uwagę fakt zblokowania się trzech wymienionych stronnictw już w okresie walki wyborczej na wspólnej platformie „Centrolewu”, nie zaszłoby nic pozornie nowego. Rozbite przy ostatnich wyborach trzy partje chłopskie, czując katastrofalne zmniejszenie swych wpływów i znaczenia politycznego, szukają w sztucznej „jedności” nowych sił, by przez tę spójnię jednego stronnictwa zdobyć z powrotem utracone placówki na wsi.

Ale to „weselisko” chłopskie i ten nowy trójkąt małżeński ma jednak znaczenie polityczne specjalne. Zdradza bowiem ciekawy fakt radykalizowania się wsi, względnie ciężenia jej liderów ku radykalizmowi i hasłom wywrotowym.

Pamiętny był przecież proces odwrotny dążenia niektórych stronnictw ludowych ku prawicy. Sławetny pakt lanckoroński, zawierany pomiędzy Narodową Demokracją a „Piastem” przy maklerstwie sławnego żyda Hamerlinga, który aż senatorem polskim został za te sprytne swaty, stwarzał ze stronnictwa „Piast” raczej sojusznika prawicy.

Witos, jako leader stronnictwa, na lamach swej prasy ludowej deklarował wówczas program wyraźnie umiarkowany, stronnictwo „Piast” reprezentowało podówczas szeregi zamożniejszego, mającego ludu wiejskiego, o podkładzie haśle raczej konserwatywnych, umiarkowanych.

Ten sojusz endecko-piastowski rozparcował podówczas sfery wpływów partji w ten sposób, że endecja acz z bólem oddawała wieś w pacht piastowcom, koncentrując się w sferach miejskich, mieszczańskich, wśród warstw t. zw. średnich.

Odejście „Piasta” z pod tych sojuszy z endecją, świadczy o tem jak bardzo stary gracz z Wierchosławic lekceważył siły twórcze i rozwojowe Stronnictwa Narodowego. Rozwód odbył się tak szybko i tak bezgłośnie, że narodowa-demokracja nie miała nawet czasu uronić łez za swym wiejskim oblubieńcem.

„Piast” z ostateczności współzycia z endecją, przerzucił się w drugą ostateczność: rzucił się w objęcia radykałów z „Wyzwolenia”, a prztem musiał pokonać jedną przykrą pigułkę: musiał przebaczyć swemu staremu adwersarzowi p. Janowi Dąbskiemu, który przecież tak przykry niedyś rozłam wyrządził w „Piast” tworząc własne stronnictwo „Związki Chłopskie”, i zadając wójtowi z Wierchosławic cios podstępny z tyłu, urządzając secesję w momencie bardzo dla p. Witosy przykrym, bo po pakcie lanckorońskim...

Dziś stare wygi partyjne, zgrani tróche bankruci od chłopskiego pokera, spotykają się znów na wspólnym podwórku i zakładają, niby w roku 1919 jeden wspólny obóz chłopski „Stronnictwo Ludowe”.

Nie ulega wątpliwości, że nie tylko względy ideowe, programowe, co raczej TAKTYCZNE KOMBINACJE złączyły dawnych „zarianaków” z „Wyzwolenia” z „piastuszkami” Witosy i secesjonistami Dąbskiego.

„Piast” grupa chłopska przeważnie umiarkowana w dotychczasowych posunięciach taktycznych, stojąca zwykle na gruncie katolickim i narodowym, zlewa się ze stronnictwami radykalnymi, w których programie jest i **ROZDZIAŁ KOŚCIOŁA OD PAŃSTWA, jest WYŁĄCZENIE ROLNE BEZ OD SZKODOWANIA** i cały szereg tez demagogicznych, hasel warcholskich, tworzonych dla mas chłopskich, ad captandam benevolentiam szerokiego zasięgu chłopca bezrolnego, i maforolnego, a w każdym razie niezadowolonego z tego co posiada.

To zlanie się w jedną całość trzech stronnictw ludowych ma tedy specjalne znaczenie na Ziemiach Zachodnich. Jak pakt lanckoroński i sojusz z endecją otworzył „Piastowi” szeroko drogę do Wielkopolski i na Pomorze, tak obecny sojusz piastowski - wyzwolenczo - chłopski stwarza możliwość **ZALANIA NASZYCH ZIEM PLAGĄ LEWICOWYCH RADYKAŁÓW CHŁOPSKICH**, którzy pod egidą nowej firmy „ludowej” przyjadą uszczęśliwić nam Pomorze, czy Wielkopolskę swym bliskim komunistycznym — programem rajy na ziemi i sianiem nowych ziaren szczęśliwości wiecznej pod wodzą Witosów, Dąbskich, Malinowskich, czy Waleronów.

Charakterystycznym zaś przy zblokowaniu się tej „trójki chłopskiej” w jedną całość, że z władz naczelnych nowego stronnictwa poustawiano sporo inteligencji w rodzaju Thuguttów, a na pierwszy plan wysunęli się działacze, znani z bliskiego kontaktu z panami z Drugiej Międzynarodówki i sympatycy socjalizowania wsi w pewnym kompromisie z socjalistami.

Nadaje to specjalny zatem smaczek nowo powstałemu „tworowi” politycznemu, który też powitany został przez socjalistycznego „Robonika” z rewerencją, a nawet poniekąd zalotnie. Chodzi bowiem o to, czy Stronnictwo Ludowe zechce odegrać rolę ekspozytury „zasadniczej opozycji” pod wodzą socjalistów na wsi, czyli czy będą szli nadal w ogonku centrolewu, czy też prowadzić będą nową politykę samodzielną i niezależną od umizgów lewego skrzydła socjalistycznego, czy prawego — endeckiego.

Narazie jest to nowa gra starych graczy partyjnych, którzy rozbić zbiorowo w ostatnich wyborach, zbierają swe resztki do wspólnego kotła i mieszaninę tę — niby pasztet z dziczyzny — firmują nową firmą — stronnictwa ludowego.

Czy to nowe pomieszczenie kart da też graczom upragnioną wygraną — przyszłość pokaże. Ideowo ten pasztet nie znęci nikogo. Nie względy ideowe bowiem, były motywem decydującym przy tym trój-aliansie. A gra na zwykłą wpływów jest często zawodna. Gracze zgrywają się nieraz do ostatniej nitki.

Dr. B.

Oszczercza kampanja zdemaskowana

Afera Hincego z Sepolna

Głośna sprawa „pobicia” dzieci p. Antoniego Hincego z Zalesia z powodu rzekomego niewykupienia pocztówek z podobizną p. Marszałka Piłsudskiego, ogłoszona szumnie przez pisma opozycyjne okazała się całkiem bezpodstawną.

Otóż przez specjalnie do tego powołaną komisję z delegatem Ministerstwa Wyznań Religijnych na czele przeprowadzone w Sepolnie dochodzenia wykazały, że chodzi w tym wypadku o brudne oszczerstwo osadnika Hincego, któremu widocznie jedynie na tem zależało, by narobić wrzawy i szkodzić sprawie polskiej.

Zeznania wszystkich dzieci i dorosłych świadków potwierdzają, że żadne dziecko z powodu nie zakupienia pocztówek nie ucierpiało, nawet nie żądano zapłaty za pocztówki dzieciom wręczone.

Nauczyciel p. Frackowski wedle zeznań Rady Szkolnej jak i rodziców dzieci, pomiędzy nimi i według zeznania samego Hincego, cieszy się opinią najlepszą i posiada pełne zaufanie mieszkańców gminy Zalesie.

Za ohydne oszczerstwo spotka Hincego zasłużona kara, przyczem przypuszczalnie wyjdą na jaw jeszcze inne sprawki. Otóż jeszcze jeden dowód metod prasy endeckiej i piastowskiej.

Dr. B.

Widmo wojny domowej w Rzeszy Krwawy mord w tramwaju w Hamburgu — Dzwon na irwoę w Berlinie

Komunista Henning został zamordowany przez hitlerowców w noc w dniu 16 bm. w okolicznościach niezwykle sensacyjnych.

Wracał on autobusem w towarzystwie innego członka partji komunist. do Hamburga. W miejscowości Fünfhausen wsiadło do autobusu 5 mężczyzn, którzy początkowo zachowywali się spokojnie. Nagle jednak powstałi ze swych miejsc, steroryzowali rewolwerami wszystkich pasażerów i zwrócili się do Henninga z zapytaniem, czy jest komunistycznym posłem do parlamentu hamburskiego i domagali się okazania papierów. Gdy poseł Henning powiedział swoje nazwisko zawołali do niego: „Ty psie! ciebie szukamy!” i oddali do niego salwę strzałów śmiertelnych.

Oprócz zamordowanego Henninga ofiarami zamachu padło jeszcze kilka osób, które zostały rane, w tem jedno dziecko.

Zamachowcy zatrzymali następnie autobus, rozkazali wszystkim pasażerom wysiąść, przecięli druty telefoniczne i dopiero wówczas pozwolili szoferowi odjechać.

Mord ten wywołał w Niemczech olbrzymie wrażenie, zwłaszcza zaś w Hamburgu, gdzie

przed kilku dniami dokonany został zamach na radcę Lassala z policji hamburskiej, sprawcą zaś był również hitlerowiec i to wachmistrz policyjny.

Wszyscy zamachowcy znajdują się już w rękach policji. Dwaj z nich Jantzen i Bammel zgłosili się sami, trzeci Hoelckmeyer z Monachjum został schwytyany. Wszysey trzej są nacjonalnymi socjalistami. Jantzen jest b. wachmistrzem policyjnym.

Hitler ogłosił w prasie oświadczenie, w którym wyraził ubolewanie z powodu tego, że zbrodni dopuścili się członkowie jego stronnictwa. Oświadcza on, że są oni ofiarami nastrojów wywołanych bezkarnością działalności komunistycznej.

Policja hamburska zabroniła wszelkich demonstracji, pochodów i wieców. Wszystkim pismom komunistycznym zakazano wychodzić.

„Berliner Tageblatt” omawiając ten potworny mord, rzucający tak ponure światło na walkę polityczną partji niemieckich między sobą, pisze:

„Czy stronnictwo, w którym mordercy taką rolę odegrywają chce rewolucji czy kontrrewolucji? Czy chce przemocy zamiast sprawiedli-

wości, rewolweru zamiast argumentów, rozlewu krwi na ulicach zamiast prawa? Czy chce wojny domowej? Zamach ten jest zdarzeniem epokowym w polityce niemieckiej, może oznaczać przejście do wojny domowej, być sygnałem zwrotnym! W jakim kierunku ten zwrot ma się dokonać? Czy mamy kroczyć dalej w dżunglę hec, w psychopatję, nędzę mas? Czy mamy się stoczyć w brudne piekło głupoty i pomruków ulicy?

Imię partji, do której należą mordercy z Hamburga, jest trzykrotnym kłamstwem: ta partja nie jest narodowa, nie jest socjalistyczna, nie jest robotnicza! Robotnicy niemieccy są rozczłonkowanymi między trzy partje: socjal-demokratyczną, komunistyczną, katolicką. Ci co z pomiędzy nich pozostają dla hitlerowców, to są ludzie zrozpaczeni i zdegradowani; już nie proletariusze, lecz holota. Kto jest odpowiedzialnym za ten rozlew krwi, kto jest głównym winowajcą? — Hitler sam, dyktator partji!”

Sami Niemcy wydają o sobie bolesne zaisie świadectwo.

Skarb państwa nie jest beczką bez dna Przemówienie min. Matuszewskiego w Sejmie

P. minister skarbu Matuszewski wygłosił w Sejmie obszernie przemówienie o przedłożeniach rządowych, nowelizujących ustawę emerytalną, zmierzających do zapewnienia równowagi budżetowej.

Nowelizacja ustawy emerytalnej, według słów p. ministra Matuszewskiego urealnina budżet po stronie wydatków i dochodów o kwotę ogólną około 20 milionów zł. Nawet przesłanki moralne wymagały naprawy niektórych postanowień obowiązującej ustawy. Np. przepis ten, który przewidywał, że służbę wojenną w państwach zaborczych do usługi emerytury należy liczyć dwa razy wyżej niż służby w szeregach wojska polskiego w latach 1918—20.

Zgłoszona nowela podnosi tylko stawkę, jaką mają urzędnicy na poczet swej przyszłej ubezpieczonej starości. Przywraca poniekąd normalny stosunek wpłat ze strony pracodawcy i pracownika.

Można to nazwać zniżką uposażeń — jeśli się komu tak podoba. Urzędnik będzie istotnie otrzymywał o jakieś 1,6 proc. mniej, niż brał poprzednio do ręki. Ale takie prymitywne rozumowanie nie będzie

bynajmniej ściśle. Jest to bowiem tylko wyrównanie świadczeń Skarbu Państwa, czynionych dla zabezpieczenia starości swoim urzędnikom — ze świadczeniami urzędników wobec Skarbu Państwa. Nie koniecznie trzeba było iść tą drogą podniesienia stawki. Można było zamiast tego podnieść ilość lat służby uprawniających do uzyskania takiego, czy innego wymiaru emerytalnego. Można było dać pierwsze prawo do emerytury nie po 10, lecz po 20 latach służby, pełną emeryturę nie po 35 lecz po 45 latach. Wtedy nie mogliby szanowni oponenti, istniejący jeszcze wśród niektórych stronnictw, mówić o zniżce uposażeń, choć rezultat praktyczny przy właściwych obliczeniach byłby dla Skarbu Państwa ten sam. Jeśliśmy nie wybrali tej drogi, lecz zdecydowali się podnieść opłatę, to dla przyczyn natury nie skarbowej, lecz przedewszystkiem dla zbliżenia ustawodawstwa emerytalnego do ogólnego ustawodawstwa ubezpieczeniowego pracowników umysłowych.

Mogę zapewnić — mówił minister Matuszewski — że skoro uznam za niezbędne dla równowagi budżetowej zgłoszę wnio-

rek o zniżkę uposażeń urzędniczych. Ale tego rodzaju zniżkę poborów będę jednak uważał za rzecz czasowo przejściową, wymagającą stopniowego wycofywania takiego zarządzenia w miarę możliwości skarbowych. Nie znajduję bowiem, aby pensje urzędnicze w Polsce były zbyt wygórowane.

Po stwierdzeniu, że dodatki do emerytur pozostaną niezmienione, minister Matuszewski oświadczył:

Metoda, jaką Rząd zdecydował się zastosować do nowelizacji ustawy emerytalnej nie jest rzeczą przypadkową. Nie jedyna — lecz setki ustaw zbudowanych zostało za lat przeszłych w sposób wymagający analogicznej naprawy. Przez dobre serce nieraz, przez chęć zdobycia sobie od danych wyborców kiedyindziej przez rozlew usłużność aż nazbyt często, przez niedocnienie wagi interesu Państwa prawie zawsze — w tysiącnych wypadkach rozporządzano Skarbem Państwa, jak beczką bez dna, rozdawo wano majątek państwowy, by wrodzonej szczodrości polskiej stało się zadość.

Nowy atak na P. T. R.

„Pielgrzym“ (nr. 33) drukuje list swego czytelnika z Siemonia (pow. toruński). Mąż ów, ubogi duchem, oburza się, że podczas jego wizyty w biurze P. T. R. w Toruniu jeden z urzędników rozmawiał po przyjacielsku z „gośćmi“, w których czytelnik „Pielgrzyma“ rozpoznał zwolenników sanacji, znanych mu osobiście, i z tego wickopomnego zdarzenia wyciąga taką oto konkluzję:

„My rolnicy, należący do Kółka Rolniczego płacimy po 10 groszy z morgi na utrzymanie biur P. T. R., co uczyni poważną sumę z całego Pomorza. Czy z tego może i na bojówkarzy coś się przeznacza? Obym się w tem mylił, bo gdyby to było tak rzeczywiście, nie byłoby innej drogi wyjścia jak wystąpić z P. T. R. i prowadzić Kółko Rolnicze na swoją rękę, tak jak było przed wojną.“

Jest to już nie pierwszy zanotowany przez nas atak prasy endeckiej na P. T. R. i inne organizacje polskie na Pomorzu. Niedawno pisano nam z miejscowości Wiele, że tamtejsi obwiepolacy na wniosek ks. Wryczy uchwalili zwalczać obok „Strzelca“ także „Flotę Narodową“ i „Miłośników Sceny Polskiej“. A więc rozbić i zlikwidować P. T. R., zniszczyć wszystkie organizacje kulturalne, sportowe i t. p., niech zostaną tylko Młodzi O. W. P. — oto hasło dnia naszej endecji. I to się nazywa pracą nad umocnieniem polskości na Pomorzu!

Sprawa lubawska przed sądem

Kto na niej chce żerować?...

W dn. 16 bm. w Sądzie Grodzkim w Toruniu odbyła się rozprawa sądowa przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu naszego pisma Stanisławowi Nowakowskiemu, oskarżonemu przez ks. wikarego Jana Langego w Lubawie o „oszczerczą zniewagę w druku“. Sprawa ta łączy się bezpośrednio z artykułami, jakie zamieściliśmy w związku z potwornym morderstwem, popełnionym przez siedemnastoletniego wyrostka Prusakowskiego w kościele lubawskim. Oskarżyciela zastępował adwokat Ossowski.

Oskarżony wniósł o przeprowadzenie dowodu prawdy, zgłaszając w tym celu szereg świadków, a jednocześnie złożył do akt sądowych legitymację, wystawioną na nazwisko mordercy Prusakowskiego, z której wynika, że Prusakowski od 27 maja 1930 r. był członkiem Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w Lubawie. Legitymacja ta podpisana jest m. im. za zarząd Stowarzyszenia przez ks. Langego, prezesa. Jak wiadomo, ks. Lange publicznie oświadczył, że Prusakowski przyjęty został do Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w Lubawie na 4 dni przed dokonaniem ohydneho morderstwa w kościele lubawskim, t. j. 19 października 1930 r.

Sąd po wysłuchaniu dwukrotnego przemówienia oskarżonego i wywodów zastępcy oskarżyciela przychylił się do wniosku oskarżonego o przesłuchanie świadków. Zastępca oskarżyciela adwokat Ossowski z właściwą sobie frazeologią sprzeciwił się wnioskowi oskarżonego, wygłaszając barłane i oklepane słowa w stylu endeckich „argumentów“. W rezultacie sąd sprawę odroczył.

Nie zamierzaliśmy narazie pisać zupełnie o tej sprawie nadzwyczaj przykrej i drażliwej aż do chwili przeprowadzenia dowodu prawdy z naszej strony na sali sądowej i wydania przez sąd wyroku. Tymczasem pewne pismo, chcąc, jak widać, żerować na całej tej sprawie, podało sprawozdanie... czyżby zafarbowane w myśl wskazań zastępcy oskarżyciela adwokata Ossowskiego?

W całej naszej działalności zawsze i na każdym kroku z przekonaniem i stanowczo broniłmy i bronimy będziemy autorytetu duchowieństwa naszego i powagi sukni kapłańskiej. I ta sprawa sądowa zaistniała właśnie tylko dlatego, jak wykazemy na przewodzie sądowym, że powodowaliśmy się troską w interesie dobra publicznego, aby bronić godności i autorytetu naszego duchowieństwa i ostrzec przed przykreimi następstwami uczestniczenia czynnego przedstawicieli duchowieństwa w walce politycznej.

Na insynuacje ze strony obozu, który zasady naszej religii nadużywa do rozgrywek partyjnych nie będziemy dziś odpowiadać.

Rana rozdarta w boku Europy są Prusy Wschodnie

Francuski projekt podziału Prus Wschodnich między Polskę a Litwę

Niedawno sygnalizowaliśmy artykuł, który ukazał się na łamach paryskiej „Revue de Paris“ w sprawie Prus Wschodnich. Autor tego artykułu dowodził, że nie kwestja „korytarza“ pomorskiego domaga się wyświeślenia, lecz sprawa Prus Wschodnich winna być tematem rozważań i dyskusji międzynarodowej.

Tego samego zdania jest autor interesującego artykułu, jaki pojawił się we wskrzeszonym codopiero czasopiśmie „Revue des Nationalites et des minorites nationales“, (które założone było w Paryżu w r. 1912 pod nazwą „Annales des Nationalites“ przez pp. Gabrysa i J. Pélissier'a). Artykuł ten pod nagłówkiem „Korytarz czy Prusy Wschodnie“ wychodzi z założenia, że „nie korytarz, lecz Prusy Wschodnie stanowią ranę rozdarta w boku Europy

i póki rana ta nie zostanie zagojona, Europa nie zazna prawdziwego pokoju“.

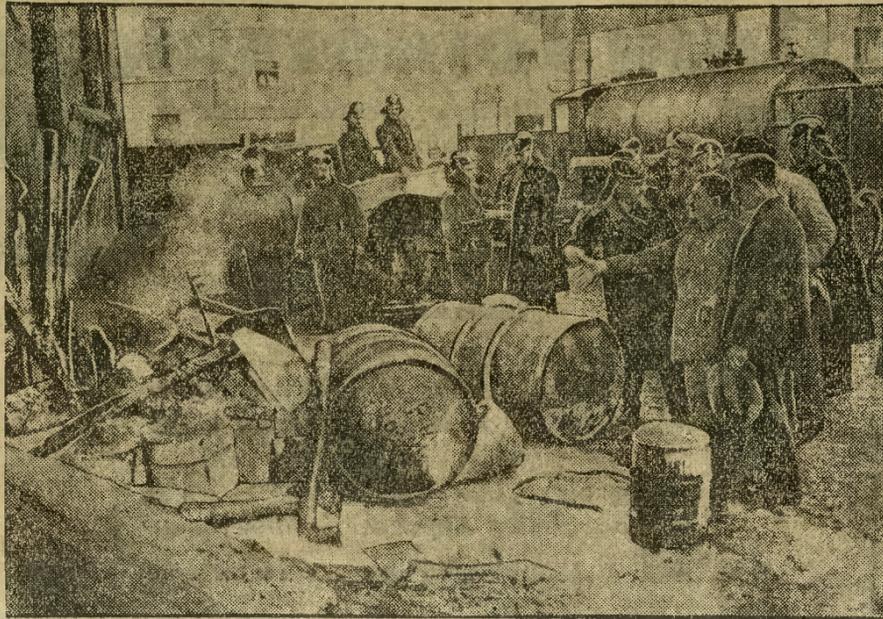
Tezy tej broni autor (kryjący się pod pseudonimem „Homme de Versailles“) w obszernym wywodzie wykazującym, jak wielkie niebezpieczeństwo przedstawia dla pokoju Europy utrzymanie przy Rzeszy Niemieckiej Prus Wschodnich, które już w zaraniu swej historii grały rolę placówki wypadowej, a obecnie służą za pretekst do wysuwania żądań rewindykacyjnych, nie znajdujących żadnych granic. Autor cytuje tu opinię „Revue des deux Mondes“ (z dn. 15. 10. 1930), iż „nie zwrócono należytej uwagi na fakt, że Niemcy nigdy nie określili granic swych rewindykacji na wschodzie; w rzeczywistości chcą odebrać to, co utracili: „korytarz, Poznańskie i Górny Śląsk, ponadto

ambicje niemieckie sięgają znacznie dalej na wschód“. Dalej cytuje autor informacje paryskiego „Journala“ na temat fortyfikowania Prus Wschodnich, które służą mają do wzmożenia wschodnio-pruskiego „bastionu“, w wojennym pochodzie niemieczyzny na wschód. „Póki ten bastion niemieczyzny istnieje będzie nad Bałtykiem, póty wschód Europy jak i cała Europa nie zaznają pokoju, ponieważ Niemcy mimo srogiej lekcji, jaką otrzymali podczas wojny światowej, nie nauczyły się niczego i nieczego nie zapomniały. Obecnie przygotowują nową wojnę, jeszcze bardziej okropną i okrutną niż ostatnia, współpracując w tym celu z Rosją Sowiecką.“

Jedynym środkiem zapobieżenia temu stanowi rzeczy jest — zdaniem autora — odebranie Prus Wschodnich Niemcom i podzielenie ich pomiędzy Polskę a Litwę. Podczas gdy Niemcy żądają Pomorza wyłącznie na podstawach geograficznych, podzieli Prusy Wschodnie pomiędzy Polskę a Prusy poparty byłby argumentami ekonomicznymi, gdyż porty wschodnio-pruskie posiadają zaplecze polskie i litewskie. Cała południowo-zachodnia część Prus Wschodnich z ludnością około 1.200.000 mieszkańców przypadłaby Polsce, która powiększyłaby swe terytorjum o 25 tys. km², natomiast część północno-wschodnia o powierzchni 10 tys. km², zamieszkała przez 500.000 ludności, przypadłaby Litwie. Królewiec z okolicą 2 tys. km² znajdowałby się jako wolne miasto pod kondominjum polsko-litewskim. Wzajemnie za odebranie Prus Wschodnich Liga Narodów, która powinna przeprowadzić podział Prus Wschodnich na podstawie art. 19 paktu Ligi Narodów, dałaby Niemcom tytułem rekompensaty mandat kolonialny.

Cokolwiek dałoby się powiedzieć o koncepcjach rozwiniętych w streszczeniu powyżej artykule stwierdzić należy, iż artykuł ten jest dowodem, że opinia międzynarodowa przenosi swe zainteresowanie z „korytarza“ na Prusy Wschodnie. Byłoby tedy rzeczą właściwą, aby opinia polska ze swej strony jasno wypowiedziała się na temat Prus Wschodnich i potrafiła wskazać sposób rozwiązania problemu Prus Wschodnich nie naruszając równocześnie zasady nienaruszalności granic, zasady, która jest kanonem polskiej racji stanu.

Groźna eksplozja w śródmieściu Berlina



W śródmieściu Berlina eksplodowała przed pewną stacją benzynową beczka z benzyną, wzniciając groźny pożar, który jednak szybko ugaszono.

Zawody sportowe zdarzeniem politycznym

15 tys. Niemców w Paryżu - Piłka węzłem przyjaźni

W dniu 15 marca odbyły się w Paryżu zawody piłki nożnej między Francją a Niemcami.

Omawiając tę pozornie sportową tylko wiadomość, wiedeński „Neues Wiener Journal“ pisze:

„Zawody te mają wybitnie polityczne znaczenie. Pomijając fakt, że wiele tysięcy Niemców przyjechało do Paryża, aby uczestniczyć w tych niezwykle interesujących rozgrywkach, należy zwrócić uwagę na tę okoliczność, że zawody te w ogrom-

nym stopniu umocnią francusko - niemieckie zbliżenie.“

Jak się dowiadujemy, ministerstwo spraw zagranicznych w Paryżu postanowiło zezwolić, by oprócz francuskiego hymnu państwowego odegrany został również i niemiecki. Ma to być symbolem i wyrazem faktu, że dawna nienawiść między obu państwami została definitywnie pogrzebana.

Gdy niemieccy piłkarze przybyli w nocy do Paryża, zostali powitani przez dozwódcę francuskiej federacji footballowej. Entuzjazm z jakim zostali przyjęci zmu-

sił policję paryską do ustawienia silnego kordonu policyjnego około hotelu, gdzie zamieszkali Niemcy w celu utrzymania porządku.

„Inwazja niemiecka“ rozpoczęła się przybyciem pierwszych pociągów nadzwyczajnych z Nadrenji. Potem zaczęły kolejno zjeżdżać na dworzec paryski pociągi nadzwyczajne z Berlina, Hamburga, Akwizgranu, Düsseldorfu i z południowych Niemiec“.

„Poraz pierwszy od wybuchu wojny — entuzjazmuje się dalej „Neues Wiener Journal“ będą powiewać w Paryżu flagi niemieckie obok trójbarwowych francuskich jako symbol kulturalnej fali sportu(!), która pynie ponad nienawiścią partyj i narodów i stanowi znanie czasu ducha lokarnieńskiego!“

Jakaż przedziwna czarodziejska siła tkwi w małej skórzanej piłce, którą śledzić będzie setki tysięcy oczu w najwyższym napięciu! Przekona ona mężów stanu zasiadających przy zielonym stole, że dusza ludu(!) kierowana właściwie (kopaniem w piłkę!) gotowa jest zapomnieć wszelkich nienawiści. Należy się spodziewać, że niemieckie bataliony pokoju (piłkarzy) zdobędą Paryż i nie tylko sportowi, lecz i braterstwu narodów wykuja nowe szlaki!“

Romain Rolland oświadczył niedawno niemieckiemu dyrygentowi Veingartnerowi: „wstydziłbym się mego kraju, gdybym nie wiedział, że prawdziwa Francja nigdy nie wspólnego z tem nacjonalistycznym wygrazaniem pieściła“.

Pismo niemieckie nazywa te słowa „pro-roczem“ i widzi ich zastosowanie w ujęciu piłkarskim i braterstwie franko-niemieckim na stadionie paryskim“.

Likwidacje i bankructwa w Prusach

Olbryzmie deficytu miast — Tysiąc procesów na tle gospodarczym

Nacjonalistyczna prasa wschodnio-pruska potwierdza pogłoski o trudnościach płatniczych największej spółdzielni w pow. jańsborskim „Masurische Landwirtschaftliche Genossenschaft“, reprezentującej kapitał w wysokości 1½ miliona zł. Sprawa tę zainteresowały się ostatnio władze państwowe Prus Wschodnich i Rzeszy; w rezultacie — deficyt spółdzielni pokryty zostanie z funduszy „Osthilfe“.

O rozmiarach samego kryzysu w Prusach Wschodnich świadczą podawane ostatnio cyfry przez „Johannishberger Zeitung“. Przynajmniej 60 tys. gmin znajduje się — tak jak Berlin — w ciężkim położeniu. Tylko 6 wielkich miast pracuje bez deficytu. Dotychczas mianowano najmniej niż 400 komisarzy państwowych celem przeprowadzenia przymusowego uzdrawiania gospodarki miast. Są wypadki, gdzie dla braku kredytów władze miejskie wyprzedają i zastawiają majątek miasta.

W samym okręgu sądowym w Elblagu w r. 1930 przeprowadzono 275 licytacji, ukończono 81 konkursów (przy 71 będących jeszcze w toku). Ilość procesów cywilnych, wynikłych ze stosunków gospodarczych, wzrosła do 13.385.

Równocześnie zaś z tą ogólną nędzą społeczeństwa wschodnio-pruskiego władze Rzeszy rozwijają wielką aktywność w pracach o charakterze politycznym, w oparciu o fundusze z „Osthilfe“. Rozpoczęto np. już prace nad budową 210 km. szos kosztem 6¼ miliona zł. Posunięcia władz niemieckich nie mają jednak na celu akcji nad uporządkowaniem spraw gospodarczych Prus Wschodnich: systematyczność ich i intensywność podkrotowana jest wyłącznie momentami polityczno-państwowymi.

O tem należy w Polsce pamiętać przedewszystkiem.

Sześćdziesięciu murzynów z za Oceanu przed kratkami sądowymi we Francji

We Francji toczy się obecnie proces niezwykle sensacyjny, na który może pierwszy raz w dziejach sprowadzono 14 oskarżonych i 60 świadków-murzynów z poza Oceanu. Chodzi o tak zwaną aferę Galmota. Galmot, poseł z kolonii francuskiej w Gujanie, wedle opinii jednych wielki awanturnik, wedle innych bohater narodowy zmarł nagłą śmiercią w okolicznościach tajemniczych.

Po wyborach w Gujanie doszło do wielkich niepokojów i demonstracji, wskutek których burmistrz Cayenny (miasto w Gujanie, stolica francuskiej kolonii karnej), złożył urząd a nowym burmistrzem wybrano właśnie Galmota. Jednak władze zawiesiły go natychmiast w urzędowaniu, ponieważ miał jeszcze do odsiedzenia karę w więzieniu.

Niespodzianie w dwa dni później Galmot załamał i w przeciągu kilku godzin zmarł. Opinia publiczna oskarżała o tę śmierć przeciwników Galmota, którzy z pomocą lekarza Jeana, kucharki Galmota, oraz służącego, podali mu jakoby w potrawie truciznę.

W dniu pogrzebu Galmota przyszło do prawdziwej rewolty Kajencyków. Tłum wtargnął do mieszkania lekarza, zamordował go, a dom jego podpalił. W podobny sposób zginęło czterech innych rzekomych sprawców śmierci Galmota. Zostali oni w okrutny sposób zamordowani, a domy ich splondrowano i spalono.

Sledztwo wykazało później, że Galmot zmarł śmiercią naturalną, a przywódca rewolty stanął obecnie przed sądem francuskim. Wyślanik specjalny paryskiego „Matin'a” tak opisuje tę niezwykłą „audycję” na sali rozpraw.

„Tych 60 turystów (murzynów sprowadzonych z Kajenny), z których każdy będzie kosztował skromną sumkę pół miliona (podróż z Gujany i pobyt we Francji), zmarniętych, lecz uśmiechniętych zasiadło w sali rozpraw.

Na stole prezydjalnym leżą dowody zbrodni nieco... egzotyczne: sztylety o miedzianych rękojeściach, szerokie noże do ścinania trzciny cukrowej, sztachety od palisad i dzika broń oskarżonego Mustafy; szkielet od parasola, który mu służył zwykle jako laska.

Oskarżenia i świadkowie są czarni jak heban lub koloru kawy.

Akt oskarżenia jest długi: Okoliczności śmierci Galmota... autopsje i pogłoski o truciznie... wzburzenie wśród jego wielbicieli, tłum to dziwnie mieszany: Arabowie, Chińczycy, Syryjczycy, Annami, uwolnieni z kolonii karnej więźniowie skazani na stałe osiedlenie, poszukiwacze złota, różni bandyci i awanturnicy. A potem wybuch tragicznych zaszłości: najpierw morderstwo niejakiego Hilarjona Lanoix, rodem z Antylli. Nienawidził do tych „wyspiarzy” jest wśród mieszkańców wśród mieszkańców Gujany tradycyjny. Hilarjon Lanoix z urzędu konserwator cmentarza miał opinię czarownika, którego czary polityczne odegrały jakiś wpływ na wybór Galmota na burmistrza, a potem śmierć jego. Został on zaatakowany przez rozbestwioną tłuszczyce, i ukamienowany. Zandar-

mi znaleźli około jego zwłok 150 kamieni.

Smak tej pierwszej krwi rozjudził bestje ludzkie. Po pierwszym mordzie nastąpiły dalsze — okrutne. Akt oskarżenia wymienia wszystkie. Między innymi znamieniem jest zdemolowanie domu burmistrza Gobera aż do piwnic, przy czym wszystkie butelki zostały opróżnione. „To należy do prawideł sztuki” — oświadczył jeden ze świadków. Jeden z czcicieli Galmota nosił zawsze przy sobie dziwną jakąś modlitwę do św. Michała Archanioła, błagając o straszliwą karę na przeciwników Galmota. Długie to wyliczanie zbrodni, zawartych w akcie oskarżenia zostało odczytane głosem monotonnym skrupulatnym i trwało 7 kwadransów.

Oskarżenia i świadkowie wpijali w odczytującego akt oskarżenia oczy czarne jak atrament obwiedzione czerwonymi obwódkami...

A potem zaczyna się toczyć rozprawa, zeznania egzotycznych świadków, rzucając oslepiające światło na stosunki panujące w tej najdalejszej z francuskich kolonii.

Zaden geograf nie zna jeszcze dokładnie tej dziwnej, niesamowitej krainy, gdzie żyją nieznanne dzikie zwierzęta, olbrzymie węże boa, muchy trujące wpijające się w mięso ludzkie, gdzie panuje tyfus, dżuma i gorączka bagnista, gdzie zbrodniarz francuski prowadzi milczącą, śmiertelną walkę z zandarem kolonialnym, gdzie kopie się złoto i wyrabiają esencje perfum. Piekiło i raj, gdzie żył, agitował walczył, mordował i męczęnską śmiercią zginął Jan Galmot — awanturnik, defraudant, mąż stanu, pisarz, poeta, uczonek, milioner — bożyszcze tubylców gujańskich.

Moda

Przedwiosnie w modzie

Tegoroczne płaszcze są skromne

Wiosna się spóźnia w tym roku. Całe szczęście dla tych, co biedzą się, jak rozwiązać problem braku odpowiedniego płaszcza i braku pieniędzy. Dwa braki naraz — to już za dużo. W tym roku jednak, niestety, bardzo często to objaw.

Niejedna oszczędna żona (są i takie!) albo urzędniczka, żyjąca z własnej pensji, liczy na to, że można będzie w przyszłości „dochodzić” do letniego palta i przeskoczyć płaszcze demisезonowy. Ha! można i tak... Ale kto może sobie na to pozwolić, powinien już pospieszyć się z zakupem, bo lada dzień słońce może przygrzać, w myśl przysłowia: w marcu, jak w garnku.

Pocieszającym jest, że w tym roku płaszcze wiosenne nie są tak kosztowne, jak w latach ubiegłych. Odpada bowiem kołnierzy futrzany, który najwięcej kosztuje. Tegoroczne płaszcze są gładkie, angielskie, z aksamitnymi kołnierzami — dwojakiego rodzaju: albo zupełnie równe z paskiem, układane w fałdy, albo na wzór męskich, wiejące, czarne lub granatowe. W modelach z paskiem używane są paski zamkowe, wówczas dobrze jest jeśli i wykończenie kołnierza i mankietów było z zamkami.

Twoedy nie należą już do ostatniego krzyku mody. Kto ma, może je naturalnie donaszać, bo dużo ich jeszcze zobaczymy w tym sezonie, kto sobie jednak sprawnie rzecz nową, nie powinien wracać do tego, co przemija.

Najmodniejsze są grube, angielskie, zupełnie gładkie welny, lub z lekką iskrą białą, np. granatowe, brązowe lub czarne, ledwie dostrzegalnie przerobione jasną nitką. Do tego półbutki angielskie na niskim obcasie, lub półwysokim słupku, zasnuwane po mesku, bez kokardki. Pantofle, które tak długo utrzymywały się w modzie prawie niepodzielnie, zostały tej wiosny prawie całkowicie wyparte przez półbutki. Moda, która stała się obecnie tak bardzo kobieca, w tym jednym przeciwstawiła się ogólnemu prądowi i zachowała styl męski.

Godnym uwagi jest jeden szczegół, bardzo praktyczny i ładny: oto noszone są obecnie torebki z filcu, które najzupełniej imitują zamę. Można je kazać zrobić ze starego kapelusza, co udaje się w zupełności, i mieć parę eleganckich i praktycznych torebek w sezonie. H. N.

Sluchowisko bez słów

Czechosłowackie towarzystwo radiowe „Radiojournal”, zamierza przeprowadzić ciekawy eksperyment, a mianowicie: transmitować sluchowiska, gdzie aktorzy nie będą używali słów, tylko określone efekty dźwiękowe, oznaczające pewne czynności. Rezultaty doświadczeń oczekiwane są z zainteresowaniem przez szersze kręgi radioamatorów.

działu w obozie harcerzy polskich, w Pradze Czeskiej czynione są już obecnie intensywne przygotowania, celem zapewnienia odpowiedniej liczby pomieszczeń.

Punkt zborny wszystkich chorągwi polskich, udających się z różnych miejscowości na zlot do Pragi, wyznaczono w przeddzień otwarcia obozu, w Katowicach.

Wielkanocny numer

Dnia Pomorskiego

będzie najlepszym sposobem reklamy skutecznej dla kupca i przemysłowca

Rezerwujcie korzystne miejsca

Wszystkie ogłoszenia ukażą się jednocześnie:

„Dzień Pomorski” — Toruń, „Dzień Pomorski (Gazeta Morska) Gdynia, „Dzień Pomorski” — Grudziądz, „Gazeta Gdańska” — Gdańsk, „Dzień Bydgoski” — Bydgoszcz, „Dzień Kaszubski” — Wejherowo, „Dzień Kujawski” — Inowrocław bez oddzielnej za to zapłaty.

Obóz skautów słowiańskich

Na zlot do Pragi wyjeżdża 3000 naszych harcerzy

Z okazji przypadającego w roku bieżącym 20-lecia istnienia skautingu w krajach słowiańskich odbędzie się w Pradze Czeskiej od dnia 27 czerwea do 3 lipca b. r. gremjalny zlot harcerstwa p. n. „Obóz skautów słowiańskich”.

Z Polski wyjedzie do Pragi Czeskiej celem wzięcia udziału w obozie, około 3.000 harcerzy. Harcerstwo polskie będzie najliczniej reprezentowane w obozie. Oprócz harcerzy jugosło-

wiańskich i bułgarskich przybędą na zlot do Pragi również delegacje harcerskie z innych krajów. Podczas trwania obozu odbędą się liczne zawody i gry sportowe.

W skład harcerstwa polskiego wyjeżdża do Pragi 100 harcerzy-rowerzystów, którzy po zlocie w Pradze odbędą 10 do 15-dniowy „Obóz wędrowny” po całej Czechosłowacji.

Wobec zapowiedzianego bardzo licznego u-

Niebieskie drzwi

NOWELA AMERYKAŃSKA. (Przekład autoryzowany. — Przedruk wzbroniony).

Zaprosiła go gestem. Apartament był niewielki i nie nadawał się na dłuższą kryjówkę. Honeywell zdecydował się powiedzieć prawdę. Czarujące stworzenie nie wyglądało na przebieżnię. Usiadł na krześle i opowiedział całą rzecz, przemilczając tylko fakt, że bilet został znaleziony w siedzeniu starej dorożki.

— Cudowne! — wykrzyknęła, gdy skończył. — Zupełnie jak w powieści. A pan jest pewnie taki przebiegły detektyw, o jakich piszą w romanach kryminalnych?

— Nie — odparł przebiegły detektyw. — Tak dobrze nie jest. Jestem tylko przyjaciele Norway'a i staram się mu pomóc.

Tancerka wydała drugi okrzyk entuzjazmu.

— Jaka szkoda, że ja nie mogę panom pomóc! — zawołała. — Ale pan rozumie, że to niemożliwe. Nawet nie znam tego pana Pembertona. Co do tego biletu, to sądzę, że dostał go od kogo innego.

— Rozumiem — rzekł Honeywell, w którego oczach jaśniał zachwyt. —

W każdym razie dziękuję pani. — Wstał i wziął kapelusz.

— Dziękuję panu — odpowiedziała panna Strawińska. — Mam wrażenie, że byłam na przedstawieniu. Żeby nie ten biedny Pemberton, złudzenie byłoby zupełne. Pewnie spotkało go jakie nieszczęście. Ale, a propos, mogę panu udzielić rady. Może on zachorował i zabrano go do szpitala. Czy pan się informował w szpitalach, panie Honeywell?

Honeywell poczuł się skandalicznie młodociany.

— Nie pomyślałem o tem — wyznał. — Dobrze, że tu przyszedłem. Przywróciła mi pani zdrowy rozsądek.

Schodząc nadół, amator detektywu nazwał siebie osłem. Co do panny Strawińskiej, to była ona zdecydowaną pięknością i potraktowała go wyjątkowo! Któża kobieta zechciałaby go wysłuchać?

Złapał drugą taksówkę i pojechał do Norway'a, aby od niego zatelefonować do szpitala.

Przyszła mu niepokojąca myśl. Na

pewno ten bilet coś znaczył. Może dziewczyna powiedziała prawdę. Może nie znała Pembertona. Ale to nic dowodziło, że nie miała nic wspólnego z aferą niebieskich drzwi. Czy nie dał się czasem wystrychnąć na dudka? Slicznotka zachowała się ogromnie układnie. Może go nabrała? Choć nie: wypowiedziała się bardzo otwarcie. Ze słów jej biła szczerosc. A on wspominał o niebieskich drzwiach. A jednak... Oparł się wygodnie w siedzeniu. Zabawa w detektywa nie była taka łatwa, jak mu się zdawało. W powieści miałby wyznanie w ciągu pięciu minut. Dziwne, że jego kreacje były sprytniejsze od niego.

Norway powitał przyjaciela ze skwapliwą ciekawością.

— Udało się? — zapytał nim tamten zdążył zdjąć kapelusz.

Amator wrzucił ramionami.

— Widziałem się z rosyjską tancerką — odpowiedział. — Rozmawiałem z nią. Morowa kobieta.

— Tak?... —

— Piękna, bardzo piękna, ale nie wie o niczem. Tylko dała mi mądrą radę, żebym zatelefonował do szpitala.

— Psiakrew! — wykrzyknął Norway — że też myśmy o tem nie pamiętali! Musiałeś oczarować damę,

Bart, skoro wystąpiła z radami. Choćby cię nie wyprowadziła w pole? — zachichotał.

Honeywell uśmiechnął się prowokacyjnie.

— W każdym razie nie ona otworzyła przed tobą niebieskie drzwi — odciął się. Ta jest prawdziwą pięknością. Inna rzecz — przyznał — że zastanawiałem się, czy ona jednak nie była dla mnie za uprzejma.

— Kobieta w barze miała rude włosy i twarz jak gniew Boga — rzekł Norway.

— Ta ma czarne włosy i twarz jak — jak —

— Wiem — przerwał Norway. — Wystarczy, przyjacielu.

Wziął spis telefonów z czerwonym grzbietem i poszukał listy szpitala.

— Do licha! — mruknął. Ile tego jest!

— Ta miała sygnet — ciągnął zdawkowo Honeywell. Czy nie przypominasz sobie sygnetu w związku z niebieskimi drzwiami?

Norway okazał nagle zainteresowanie. Zawiesił z powrotem słuchawkę, którą właśnie zdjął z haczyka.

— Sygnet? — powtórzył.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wolne Miasto Gdańsk

Kronika

Kalendarzyk imprez gdańskich.

Teatr Miejski: dziś o godz. 19.30 „Der G'wissenswurm”.

Scala: codziennie o godz. 20.15 przedstawienie z bardzo urozmaiconym programem.

Reichshof: Kabaret codziennie wieczorem o godz. 21.

Kino Capitol: „Das Floetenkonzert von Saunson”.

Kino Rathauslichtspiele: „Anna Christie”.

Kino U. T.: dziś „Der falsche Feldmarschall”.

Kino Odeon: dziś „Zirkus” i „Rin-Tin-Tin”.

Kino Passagetheater: dziś „Vier Federn” i „Senorita”.

Kino Flamingo: „Die Herrin und ihr Knecht” i „Der tolle Harry”.

Kino Gloria-Theater: Dziś „Eine Stunde Gluck” i „Heldenritt im wilden Westen”.

Ruch towarzyszy

— Zebranie Tow. Polek w Nowym Porcie odbędzie się w środę, dnia 18 marca o godz. 19 i pół w salce Tow. Śpiewu Św. Cecylii w koszarach. O liczny udział prosi Zarząd.

— Walne zebranie Polskiego Tow. Muzycznego odbędzie się we wtorek, dnia 24 marca r. b. o godz. 19-tej w lokalu przy ul. Hundesgasse 31 III ptr. z następującym porządkiem obrad: 1) zagajenie przez prezesa, wzgl. zast. prezesa i wybór marszałka, 2) sprawozdanie z czynności towarzystwa, 3) sprawozdanie komisji rewizyjnej, 4) wybór zarządu, 5) zmiana statutu, 6) wolne głosy. O ile zebranie w pierwszym terminie wskutek nieobecności statutu przewidzianej ilości członków nie dojdzie do skutku, odbędzie się godzinę później, t. j. o godz. 20-tej drugie walne zebranie z tym samym porządkiem obrad, którego uchwały stają się prawomocne bez względu na ilość członków. Zarząd.

— Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Nauki i Sztuki w Gdańsku zawiadamia wszystkich swych członków, że w piątek dn. 27 marca o godz. 19 w sali „Klubu Polskiego” — Neugarten 7 — odbędzie się walne zebranie administracyjne za rok sprawozdawczy 1930 z następującym porządkiem dziennym: 1) zagajenie zebrania przez przewodniczącego Zarządu; 2) wybór marszałka zebrania i powołanie przez niego sekretarza; 3) sprawozdanie zarządu z działalności w r. 1930; 4) sprawozdanie komisji rewizyjnej; 5) dyskusja nad sprawozdaniem i sprawą udzielenia absolutorjum zarządowi; 6) wybory uzupełniające do zarządu; 7) wolne wnioski. O ile o godz. 19 nie zbierze się statutu Towarzystwa przepisana ilość członków, o godz. 19.30 odbędzie się zebranie w drugim terminie, ważne bez względu na ilość obecnych członków.

— Sodaliczka Marjańska Panien przy kościele św. Stanisława we Wrzeszczu. Zapowiedziany na 22 marca 1937 r. wieczorek odbędzie się dopiero w dniu 19 kwietnia 1937 r. Zarząd.

— Zebranie Tow. Ludowego „Oświata” w Sidlicach połączone z interesującym wykładem odbędzie się w niedzielę dnia 22 bm. o godz. 6 wieczorem w Ochrońce Polskiej przy ulicy Kartuskiej 123. O liczny udział prosi Zarząd.

Lekcje śpiewu odbywają się:

Chóru Męskiego „Moniuszko” w Gdańsku we wtorki i piątki o godz. 20 w gmachu Dyrekcji Kolejowej.

Tow. Śpiewaczego „Cecylja” w Nowym Porcie we wtorki i czwartki o godz. 20 w własnej sali w byłych koszarach przy ulicy Hindersinstraße.

„Lutni” gdańskiej w środy o godz. 20:ej w Domu Polskim.

„Cecylji” we Wrzeszczu w środy o godz. 20 w Domu Akademickim.

„Lutni” oliwskiej w środy o godz. 20:ej w Ochrońce Polskiej przy Ludolfinerstraße.

„Harmonji” w Sidlicach w czwartki o godz. 20 w Ochrońce Polskiej przy ul. Kartuskiej.

Tow. Śpiewacze „Lira” — Staryszotland — w środy o godz. 20 w Ochrońce Polskiej w Oruni przy Niederfeldstraße.

„Cecylji” gdańskiej w czwartki dla panów w piątki dla pań, o godz. 20 w Domu Polskim.

Z miasta

— Nowy program w teatrze „Scala”. Nowy program jest nadzwyczajny. Najpierw bardzo urozmaicony wariete. Ogromną wesołość wywołuje orkiestra mała. Livorno, — wszechstronny żongler zachwyca publiczność. Znakiem prezentacji są dwie pary akrobatów Corally Four ze wspaniałymi karkołomnymi pokazami. Wielkim aplauzem cieszy się

Rewizja procesu Gengerskiego Apelacja do sądu Najwyższego

Proces Gengerskiego, który nożem zabił urzędnika Dyrekcji Kolei s. p. Bolesława Styrbickiego jak i wyrok, który zapadł w tym procesie wywołał wielkie zainteresowanie i głębokie poruszenie w kołach ludności polskiej.

Jak się dowiadujemy nawet w kołach niem.-gdańskich wśród adwokatów i sędziów zwrócono uwagę na ten proces i jego wynik, przyczem okazało się, że zdania w kołach prawniczych co do wyniku są podzielone.

Generalny Komisarz Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku p. minister Strasburger ze swej strony osobiście interwenjował u obecnego Senatu gdańskiego nie tylko w sprawie ostatnich czynnych napaści na Polaków na terenie W. M. Gdańska, lecz także w sprawie procesu i wyroku na Gengerskiego. Już podczas wizyty Generalnego Komisarza w senacie gdańskim, prezydent

dr. Ziehm złożył oświadczenie, że senat gdański zbada możliwości prawnicze i drogi w łączności z ewentualną rewizją procesu. Obecnie dowiaduje się prasa, że prokuratorja założyła apelację przeciw wyrokowi uwalniającemu sprawcę zabójstwa Gengerskiego. Tem samym rozpoczęła się procedura rewizji procesu. Apelacja skierowana jest do gdańskiego najwyższego sądu. Sąd najwyższy ma obowiązek zbadać czy przy wydawaniu wyroku sądu przysięgłych nie zaszła pomyłka prawnicza, lub przekroczenie przeciwno regulaminowi prawa karnego podczas rozpraw. Sąd najwyższy zastępuje postępowanie swe do uzasadnienia szczegółowego wydanego wyroku, które sąd przysięgłych przedłożył.

Rewizja procesu Gengerskiego odpowiadałaby powszechnemu żądaniu opinii publicznej.

Koncentryczne ataki na „Gaz. Gdańską”

Dalszy etap w szukanowaniu mniejszości narodowej polskiej na terenie W. M. Gdańska

Mnożą się w ostatnim czasie różne oznaki nieomyślnie a znane z długoletniego doświadczenia, które wskazują na to, że pewne czynniki przygotowały i przeprowadzają koncentryczny atak na Gazetę Gdańską, której stanowcza postawa w obronie słusznych praw i interesów ludności polskiej zamieszkującej teren W. M. Gdańska dała się we znaki tym wszystkim, którym się zdaje, że można albo zignorować fakt istnienia polskiej ludności w ogóle, albo przynajmniej przez lata całe lekceważyć najżywniejsze tej ludności polskiej w Gdańsku prawa. Pewne biura i prasa oddawna szczyła w niesłychany sposób przeciwko Gazecie Gdańskiej. Pamiętna jest kampanja z roku 1929, kiedy akcja ta sięgała nie tylko do pisma naszego, lecz nawet do Poznania. Pamiętne są rewizje, procesy, agenci itp.

Obecnie ponowna fala takiego przesładowania zaczęła wzbierać. Prasa niemiecko-gdańska jest wyrazicielem niedwuznacnym tej roboty. Sprostowania przeciwko naszym wiadomościom nadsyłane zostały umieszczone, aczkolwiek nie odpowiadały

przepisom o ustawie prasowej i prostowały pewne szczegóły, a nie całość opartą na zeznaniach świadków naocznych i dotkniętych. W ślad za umieszczonymi przez nas lojalnie sprostowaniami ukazały się przewidywane przez nas zgóry równobrzmiące mniej lub więcej a więc wychodzące z wspólnego natchnienia eksploatacji tych sprostowań. Na pytanie, kto szczyje przeciw Dyrekcji Kolei, kolejarzom, ludności polskiej w Gdańsku i przeciw Gazecie Gdańskiej odpowiedź nie będzie trudna.

Ale i poza ramami prasy dzieją się różne rzeczy dokoła nas, które zdradzają wspólną rękę. Spełniamy tylko swój obowiązek broniąc polskiej mniejszości narodowej w Gdańsku. Z obrony tej interesów naszych słusznych rezygnować nie myślimy. Stoimy wśród nowego etapu walki narodowościowej, walki przeciw mniejszości narodowej polskiej w Gdańsku, której organ obrończy niektórym czynnikiem nie jest na rękę. Instancje Ligi Narodów powinny zwrócić uwagę na dziwne metody walki przeciw tutejszej ludności polskiej i jej organowi prasowemu.

Sporne sprawy kolejowe Pośrednictwo Wysokiego Komisarza Ligi Nar.

Wysoki Komisarz Ligi Narodów zaprosił rząd polski i senat W. M. Gdańska do omówienia wspólnego ogólnych wytycznych celem uregulowania aktualnych a spornych pomiędzy stronami spraw kolejowych.

W rozmowach ma być poruszona sprawa administracji kolejowej, kilka żądań oboustronnych dotyczących zatrudnienia i zagadnień osobowych, przydzielania mieszkań urzędnikom kolejowym. Z gdańskiej

strony poruszona ma być nawet niemająca nic wspólnego z kolejnictwem sprawa Marczy. Szkolnej.

Przedstawiciele obydwu stron udzielili przyrzeczenia, że w przeciągu 14-tu dni złożą zasadniczą deklarację Wysokiemu Komisarzowi Ligi Narodów, czy są gotowi na podstawie wytycznych ułożonych przez Wysokiego Komisarza rozpocząć rokowania.

również humorystyczny imitator głosowy Siegbest, a nadzwyczajnym zachwytem publiczności teatr marionetek. W drugiej połowie programu występuje rosyjski zespół artystyczny „Karuzel”, zapoznający publiczność z szeregiem pieśni i tańców w urozmaiconej oprawie. Zespół ten wystawia 7 bardzo udatnych obrazów: „Ulica o północy”, „Kumoszki”, „Trzej giganci”, „Taniec lalek”, „Buda jarmarczna”, „Obchód na Ukrainie”, „Żeglarze na Woldze” i „Tabor besarabski”. Kostjumy i dekoracje wspaniałe, a zespół artystyczny pierwszorzędnym.

— Nieszczęśliwy wypadek przy pracy. Zatrudniony przy przeladunku drzewa drugi sternik parowca szwedzkiego „Bergendorf” Gustaw Anders Dahlstett uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. D. stał obok toru kolejki, gdy jedna załadowana drzewem lorka wywróciła się i spadła na niego. D. runął na ziemię i doznał złamania lewego podudzia. Rannego przewieziono do lecznicy miejskiej.

— Włamanie do mieszkania artysty. Do mieszkania jednego z aktorów teatru miejskiego w Gdańsku, mieszkającego we Wrzeszczu, dokonano jednej z ostatnich nocy włamania. Wdrapali się oni na balkon, poczem wybili

szybę i otworzyli drzwi i w ten sposób dostali się do mieszkania. Włamywacze byli jednak na tyle nieostrożni, że dowiadawali się u robotników teatralnych, jak długo artysta odosny zajęty jest podczas przedstawienia naszego. Robotnicy zawiadomili aktora, który w towarzystwie policjanta udał się do mieszkania swego, gdzie znalezione włamywaczy przy najlepszej „robocie”. Obu młodocianych sprawców zamknięto w areszcie policyjnym.

— Znowu ofiara gołoledzi. Na chodniku ulicy Johanniggasse wyróciła się skutkiem gołoledzi żona inwalidy Henryka Bartscha — mieszkającego przy tej samej ulicy pod nr. 16. Doznała ona złamania uda.

— Taksówka samochodowa w oknie wystawowym. W niedzielę popołudniu zderzyła się na rogu ulic Langgasse i Gr. Wollwebergasse dwie taksówki samochodowe DZ 5408 i DZ 457, skutkiem czego taksówka DZ 5408 rzucona została na chodnik i wjechała tyłem w okna wystawowe firmy Mischke. W taksówce znajdowało się dwóch pasażerów, z których jeden doznał lekkiego okaleczenia głowy. Kto ponosi winę za wypadek nie zdołano jeszcze stwierdzić, ponieważ obydwie taksówki iechały w dosyć szybkim tempie.

Hamburg a Gdańsk Co na to nowic Sena?

Z Hamburga dochodzi wiadomość, że po krwawym morderstwie dokonanym przez trzech zbrojnych hitlerowców, na radnym miasta komuniste Henningu senat hamburski wydał zakaz dalszego ukazywania się prasy hitlerowskiej i komunistów. Równocześnie nastąpi zakaz urządzania zebrań hitlerowców i komunistów oraz pokrewnych organizacji pod gołym niebem i w lokalach. Samo przez się, się rozumie, że gromadne noszenie mundurów tych organizacji nie jest nadal dozwolone.

Tak energicznie wystąpił senat w Hamburgu, gdy w Gdańsku doszło do krwawych starć na ulicach i polała się krew dzięki użyciu broni przez członków radykalnych organizacji, nie stało się, nic takiego, co by mogło wyglądać na poważną próbę uniemożliwienia podobnych zajść w przyszłości. Senat hamburski zakazał zebrań i zamknął prasę a senat gdański co na to?

Egzaminy wstępne do Gimnazjum Polskiego

Dyrekcja Gimnazjum Polskiego w Gdańsku podaje do wiadomości interesowanych, że egzamin wstępny do VI (seksy) odbędzie się dnia 23 marca br. o godz. 8.15 rano, a egzamin wstępny dla klas wyższych dnia 24 marca br., również o godz. 8.15 rano.

Zgłoszenia do powyższych egzaminów przyjmują dyrekcja codziennie od 11—12.

Przy zgłoszeniu należy przedłożyć: a) metrykę urodzenia lub chrztu, b) świadectwo szczepienia ospy, c) świadectwo szkolne.

Taksa egzaminacyjna wynosi za egzamin do VI 5 guld. a do klas wyższych 10 guld. Wpisowe wynosi jednorazowo 5 guld.

Równocześnie wyjaśnia Dyrekcja, że dzieci obywateli gdańskich i polskich mogą być przyjmowane do gimnazjum zasadniczo tylko po 4 klasach szkoły powszechnej, po 3 zaś tylko wtedy, gdy szkoła powszechna, do której dziecko uczęszczało, uznaje za udolnione do gimnazjum i wystawi mu odpowiednie zaświadczenie.

Wreszcie oznajmia Dyrekcja, że w dniach od 16 do 21 marca (od poniedziałku do soboty — prócz 19 marca) od g. 4—6 popołudniu odbywać się będą w gimnazjum dla dzieci — mających zamiar zdawać egzamin wstępny do gimnazjum — lekcje przygotowawcze.

Z życia ludności wiejskiej

Gmina Bielkowo zwołało przed kilku dniami do lokalu p. Cyrockiego zebranie ochotników, celem założenia obywatelskiej straży ogniowej. O 5 godzinie po południu rozpoczęło się zebranie i miało przebieg bardzo owocny. Po kilku przemówieniach wyjaśniających konieczność istnienia ochotniczej straży ogniowej przystąpiło do tej organizacji 30 członków. Fakt założenia tej pożytecznej organizacji został powitany przez ludność Gminy Bielkowo i okolicy ze zadowoleniem.

EKSPORT I IMPORT przez Gdańsk i Gdynię w dniu 16 bm.

EKSPORT.
Przeladowano w porcie gdańskim 764 wag. 15,098 ton węgla, 79 wag. zboża, 281 wag. drzewa i 50 wag. innych towarów.

W porcie gdańskim 765 wag. 15,416 ton węgla, 36 wag. zboża, 54 wag. cukru i 8 wag. innych towarów.

Ładowało węgla w porcie gdańskim 13, w porcie gdańskim 11 statków.

IMPORT.
Przeladowano w porcie gdańskim 97 wag. rudy, 36 wag. sztucznych nawozów i 42 wag. innych towarów.

W porcie gdańskim 40 wag. złomu, 20 wag. sztucznych nawozów i 11 wag. in. towarów.

GDANSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 17 marca br.

(Notowania nieurzędowe).
Pszenica 130 funt. 15,65; 128 funt 15,25; żyto 12,25; jęczmień browarowy 14—16; jęczmień pastewny 13—13,50; owies 12,25—13,25; otręby żytnie 9,75 — 10,25, otręby pszenne 10,50 — 10,80.

Ceny hurtowe w guldenach gdańskich za 100 kg. franko wagon Gdańsk.

Ulgi podatkowe dla rolnictwa ziem zachodniej Polski

W r. ub. Pom. Tow. Rolnicze zwróciło się z wnioskiem do Min. Skarbu aby przy wymiarze dochodu u rolników na podstawie norm orientacyjnych odliczano od dochodu, oprócz odsetek wskazanych w art. 10 Ustawy o pod. doch. również i inne wydatki pewnego rodzaju świadczące o charakterze prawno-publicznym, a mianowicie:

Premje ubezpieczeniowe od ognia i gradu; składki na rzecz zakładu ubezpiecz. od wypadków w rolnictwie; podatek na rzecz Pomorskiej Izby Rolniczej; podatek kościelny; i te podatki samorządowe, które nie obciążają ziemi, a są opłacane tylko przez niektórych podatników, np. podatek od psów, drogowy itp.

Powyższe postulaty przedstawił PTR również delegatowi Mn. Skarbu na konferencji w czerwcu roku ub. w Toruniu.

W rezultacie starań Min. Skarbu reskryptem z dnia 24. 2. 1931 r. L. D. V. 19254 zarządziło odliczanie od dochodów z gruntu, oprócz odsetek także i powyższych świadczeń.

Urzędy Skarbowe na Pomorzu otrzymały

odnośne zarządzenia zawarte w okólniku Izby Skarbowej w Grudziądzu z dnia 7. 3. rb. Nr. W. II. 7660/3/31.

Powyższe bardzo doniosłe zarządzenie winno być zastosowane i do odwołań za lata ub. dotychczas nie załatwionych.

Wobec tego, że w myśl art. 50 ustawy o pod. doch. rolnicy, których główny dochód płynie z nieruchomości gruntowej, przekraczającej 30 ha (120 mg.) winni do 1 maja rb. złożyć zeznania o dochodzie, zaleca się rolni-

kom zebrać wszelkie wiarogodne dowody, — stwierdzające powyższe wydatki, miarodajne do odliczeń od dochodu i załączyć takowe do swego zeznania o dochodzie.

Zarządzenie powyższe jest nader ważne, gdyż zmniejszy znacznie wymiar dochodu od gruntów i tem samem podatek dochodowy i podatek komunalny płatników-rolników Zach. Polski, obciążonych w myśl art. 24. ustawy o pod. doch. specjalnym dodatkiem na rzecz Związków Komunalnych.



Tylko do 25-go

przyjmują wszystkie urzędy pocztowe

przedpłać

na mies. kwiecień względnie II. kwartał.

„DZIEŃ POMORSKI”
„GAZETA GDAŃSKA”
„DZIEŃ KASZUBSKI”
„DZIEŃ BYDGOSKI”

Zawody o mistrzostwo Pomorza w siatkówce i koszykówce

Zawody o mistrzostwo Pomorza siatkówki męskiej i kobiecej, oraz koszykówki męskiej odbędą się w ciągu kwietnia br. w Grudziądzu, Toruniu, Bydgoszczy i w Kartuzach w 4 grupach.

Mistrzowie grup rozegrają finały w Toruniu. Dokładne terminy zostaną podane po upływie terminu zgłoszeń. Termin zgłoszeń upływa z dniem 31 marca br.

Adres sekretariatu związku Algusiewicz K. Kadra 8 Baonu Sanit.

Każdy klub wzgl. stowarzyszenie może zgłosić w każdej grze kilka drużyn z tem, że grając biorący udział w rozgrywkach w jednej drużynie nie może brać udziału w rozgrywkach drugiej drużyny w tej samej grze np. siatkówki, może natomiast grać w drużynie koszykówki itd. Wpisowe od każdej gry i drużyny wynosi 50 groszy płatne przy zgłoszeniu drużyny.

W zawodach mogą brać udział jedynie gracze zgłoszeni do związku na specjalnych kartach zgłoszeń, które są do nabycia po 30 gr. sztuka w sekretariacie związku.

Gracz zgłoszony do związku na karcie

zgłoszeń jest uprawniony do brania udziału w rozgrywkach wszystkich gier, to jest: siatkówki, koszykówki, Hazemy, szczypiórniaka, pahlanta, piłki ręcznej.

Zarząd Pom. O. Z. G. S. apeluje do wszystkich klubów i stowarzyszeń uprawiających gry sportowe, by celem podniesienia poziomu gier sportowych na Pomorzu zgłosiły się na członków związku, gdyż tylko w tym wypadku Zw. może rozpocząć racjonalną pracę nad podniesieniem rozwoju gier sportowych na Pomorzu czyto przez organizowanie zawodów o mistrzostwo miast i Pomorza, czyto przez sprowadzanie związkowych drużyn z innych okręgów, czy wreszcie przez utrzymywanie odpowiednich trenerów, którzyby objężdżali kluby zrzeszone i przeprowadzali tam treningi. Wpisowe do Związku wynosi jednorazowo 5 zł. a wkładka roczna wynosi dla klasy A 9 złotych rocznie, dla klasy B 6 zł. dla klasy C 3 złote rocz. od każdej gry z osobna.

Stowarzyszenia i kluby, które się zgłoszą do dnia 31 bm. będą mogły brać udział w mistrzostwach Pomorza.

Brodnica

— Kiepski dowcip „Słowa Pomorskiego”. — Słowo Pomorskie z dnia 18 bm. dla pewnych dobrze nam znanych celów, podało wiadomość, jakoby władze nadzorcze nosiły się z zamiarem rozwiązania Rady miejskiej Brodnicy, a komisarzem rządowym miały mianować p. Romana Sarnowskiego z Jabłonowa. Cel tej notatki jest zupełnie jasny, a jeżeli autor jej chciał wypuścić się na dowcip, to stwierdzić należy, że kawał ten nie tylko nie udał się, ale nawet skompromitował „rodowitego Pomorzanie”. Trzeba się trochę poduczyć a wtedy i „rodowitym Pomorzanie” będzie wiadomem, że ustawodawstwo, obowiązujące na ziemiach zachodnich nie przewiduje możliwości mianowania komisarza rządowego.

Mała rzecz, a wstyd.

Sepolno

— Osobiste. Zastępstwo chorego sędziego Sądu Grodzkiego p. Kurzebińskiego przejął sędzia Sądu Grodzkiego z Czerska p. Gajda.

— Obchód imienin Marszałka Piłsudskiego. Powiat nasz zabiera się do uroczystego obchodu imienin Budowniczego Państwa Polskiego, Marszałka J. Piłsudskiego. W mieście dzień ten szczególnie uroczysto ma być obchodzony. Komitet Obywatelski ustalił następujący program: O godz. 9 odbędzie się w miejscowym kościele parafialnym uroczyste nabożeństwo z udziałem Towarzystw PW i obywatelstwa. Od godz. 14 począwszy zawody strzeleckie Towarzystw PW i WF, na strzelniczy wojskowej. O godz. 20 uroczysta akademja dla wszystkich w hotelu „Polonia”. Podobne uroczystości odbędą się w wszystkich prawie miejscowościach powiatu.

Tuchola

— Zebranie BBWR. Dnia 14 marca br. odbyło się w sali hotelu „Du Nord” zebranie Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Na zebranie przybył kierownik Sekretariatu Wojewódzkiego p. kpt. Schab. W zebraniu wzięło udział 41 osób zaproszonych reprezentantów poszczególnych zawodów i pracowników tak z miasta jak i z powiatu.

Po zagajeniu zebrania przez przewodniczącego p. mec. Piskozuba wygłosił obszerny i rzeczowy referat p. kpt. Schab, obrazując cele i zadania BB, poczem przedstawił system pracy, która ma być prowadzona na podstawie nowej organizacji Kół i Rady powiatowej.

Po referacie wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos poszczególni reprezentanci pracy społecznej a p. Schab udzielał dodatkowych wyjaśnień i uzupełnień.

Z kolei rzeczy przystąpiono do wyboru Prezydium Rady pow., do którego wybrali pp. Piskozub, prof. Guz, Dykter i Latzki.

Po omówieniu kilku wniosków zgłoszonych przy wolnych głosach zamknął przewodniczący zebranie wezwaniem do wspólnej wydatnej pracy.

Lipusz

— Obchód imienin Marszałka. We wtorek, dnia 10 b. m. odbyło się zebranie komitetu, który zajął się zorganizowaniem uroczystości na dzień 19 marca. Uchwalono w dniu tym urządzić akademję, na którą składać się będą śpiewy, deklamacje i przemówienia. Przed akademją rozdane będą dary dla biednej miejscowej ludności. Na dary złożyło każde towarzystwo po 10 zł.

Skarszewo

— Przed imieninami Marszałka Piłsudskiego. Komitet Obywatelski obchodu imienin Marszałka Piłsudskiego, chcąc uczcić w całej pełni zasługi Wodza naszego zwraca się z gorącym apelem do Społeczeństwa m. Skarszewo aby jaknajliczniej brało udział w tej uroczystości, dając zarazem dowód hołdu i przywiązania. Uprasza się o udekorowanie w tym dniu domów oraz wywieszenie chorągwi.

Program: 18 marca godz. 19 capstrzyk; aka demja w auli szkoły pow. przy ul. Dworcowej 19 marca godz. 9,30 zbiórka towarzystw na dziedzińcu szkoły pow. ul. Dworcowa, uroczyste nabożeństwo; pochód przez miasto, przemówienie i defilada. Wieczorem godz. 20-ta na sali hotelu „Polonia” z programem: powitanie; Bogurodzica (chór a capella szkoły pow.); marsz wojskowy (orkiestra mieszana) odczyt; wiazanka pieśni legionowych (chór szkoły pow. z akomp. orkiest.) deklamacja, występ orkiestry zaw. szkoły dokształcającej i Brygada (wspólny śpiew z akomp. orkiestry) Wstęp na salę wolny.

Chełmża

Obchód imienin Marszałka Piłsudskiego. Pod przewodnictwem p. burmistrza Kurzętkowskiego zawiązał się Komitet obchodu imienin Marszałka Piłsudskiego. Program obchodu przewiduje w dniu 18 bm. o godz. 19,15 capstrzyk, dnia 19 bm. o godz. 9 uroczysta msza św., pochód przez miasto, defilada, a następnie w hali gimnastycznej szkoły chłopców uroczysta akademja. Komitet prosi społeczeństwo miasta i okolicy o gremjalny udział w obchodzie.

Giełdy

Notowania ziemioplodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy
za 100 kg. z dn. 17. III. 1931 r.

Zyto	21,90—21,50
Pszonica	25,00—25,50
Jęczmień przem.	20,00—21,50
Jęczmień browarowy	24,00—25,00
Owies	18,75—19,75
Mąka żytnia 65 proc.	31,25—32,25
Mąka pszenna 65 proc.	39,00—42,00
Opas żytnia	15,75—16,75
Opas pszenna	16,00—17,00
Groch polny	—
Groch Wiktorja	24,00—28,00
Groch Folgera	—
Wyka	32,00—35,00
Seradela	75,00—78,00
Łubin niebieski	19,00—21,00
Łubin żółty	30,00—34,00
Pełuszka	37,00—40,00
Słoma żytnia prasowana	—
Siano luźne	—
Siano prasowane	—

Notowania ziemioplodów w Berlinie

Ceny w R. M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg inne za 100 kg. z dnia 17. III. 1931.

żyto od stacji załad.	185,00—187,00
jęczmień browarowy	222,00—232,00
jęczmień pastewny i przemysłowy	206,00—222,00
owies	160,00—165,00
kukurydza rum. wagon Berlin	—
mąka pszenna	34,75—41,00
mąka żytnia	26,25—29,75
otręby pszenne	13,30—13,60
otręby żytnie	12,50—12,75
groch Wiktorja	23,00—28,00
groch drobny, jadalny	22,00—24,00
groch pastewny	19,00—21,00
pełuszka	24,00—27,00
bób	17,00—19,00
wytloki suche	7,40—7,50
wytloki soya	12,20—16,30
płatki ziemniaczane	14,70—15,20
ziemniaki jadalne białe	—
wyka	23,00—25,00

Warszawskie notowania walutowe

z dnia 17. III. 1931 r.

Transakcje	
St. Zjedn.	8,92
Franki franc.	—
Dewizy.	
Paryż	34,93—
Praga	46,44½
Szwajcaria	171,44—
Sztokholm	—
Wiedeń	125,45—
Włochy	46,77—
Berlin	212,55—

Notowanie kupców zbożowych w Toruniu

z dnia 16 bm.
Ceny, rozumieją się za 100 kg franco stacja załadowania na Pomorzu, za otręby franco stacja odbiorcza.

Pszonica dworska	24,00—25,00
Pszonica targowa	23,50—24,50
Zyto	18,50—19,25
Jęczmień dworski	23,00—24,00
Jęczmień targowy	19,00—20,00
Owies	17,50—18,50
Mąka pszenna	42,00
Mąka żytnia	31,00
Otręby pszenne	17,00
Otręby żytnie	16,00

Kto wygrał?

W dalszem ciągnięciu loterii państwowej wygrane padły na następujące numery:

I-sze ciągnięcie:

- 25.000 zł nr. 49992.
- 10.000 zł nr. 75610.
- 5.000 zł n-ry 10709 22215.
- 3.000 zł n-ry 170433 172215.
- 2.000 zł n-ry 25165 26388 40917 46816 59736 72919 147201 161268 178363 190334.

- 1.000 zł n-ry 23591 25275 28783 40512 69192 75266 82951 86337 100416 136307 149354 168043 198347.

- 500 zł n-ry 3865 5270 6211 11206 12230 14116 15358 16637 18096 300 68 31433 32875 40619 45133 85 49990 50536 54761 61561 64725 74148 77049 78591 79405 85222 86743 88432 63 91089 92818 98398 99713 101434 105769 106457 108301 113598 601 999 115726 117052 124688 864 128517 130469 804 139505 143706 146009 625 635 152162 154962 907 158757 162247 163897 167551 171533 172987 177004 377 178814 180715 182056 186909 187236 740 188623 192178 196142 197376 675 943 198609 200101 200272 200395 202565 209338.

II-gie ciągnięcie:

- 25.000 zł nr. 104735.
- 20.000 zł nr. 59331.
- 3.000 zł n-ry 43251 81241 107578 125698 182427.

- 2.000 zł n-ry 16199 16815 39934 50895 55294 61802 92731 99999 10214 172956 190411.

- 1.000 zł n-ry 19692 28510 52002 53815 60508 69714 78263 111879 930 113434 116991 120221 135617 143169 172810 179266 183826 186776 185865 18764 196106 201239.

- 500 zł n-ry 1955 3032 1139 16057 19841 20000 26251 30495 31648 35589 35655 38978 39230 43055 44327 47997 47987 51018 54380 59747 60724 61143 62342 63071 65419 65815 66133 66870 70285 79634 80410 81052 84357 85006 90949 92119 10586 101609 101811 114917 116163 636 118620 124059 773 125037 126083 129102 132408 36706 140117 142365 149125 152941 161123 661 163794 171239 173225 177902 181651 183588 184738 190479 191608 198613 200919 203688 208958.

Mniejsze wygrane

oraz stawki nie zamieszczone w powyższym wykazie, można przejrzeć bezpłatnie w kolekturze Loterii Państwowej

„USMIECH FORTUNY”

Bydgoszcz, Pomorska 1, telefon 39.
Tamże natychmiastowa wypłata wszelkich wygranych, względnie zamiana stawek na nowe szczęśliwe losy 6997

Programy radiowe

Czwartek, 19 marca

Poznań — 17,45 Koncert solistów. 20,15 Uroczysta Akademja z okazji imienin Marsz. Piłsudskiego.

Kraków — 17,45 Akademja ku czci Pierwszego Marszałka Polski J. Piłsudskiego z okazji imienin.

Katowice — 17,45 Koncert solistów.

Lwów — 17,45 Recital śpiewaczy p. Zofji Zboińskiej-Ruszkowskiej i recital fortepianowy Edwarda Steinbergera. 22,15 Recital śpiewaczy Tadeusza Szymanowicza.

Wilno 20,30 Akademja uroczysta z okazji imienin Marsz. Piłsudskiego. Transmisja z sali Konserwatorium Muzycznego w Wilnie.

Praga — 19,30 „Kupiec Wenecki” tragedja Szekspira.

KRONIKA

Czwartek
19
marca

BYDGOSZCZ
Kalendarzyk rzym.-kat.

Sroda Edwarda

Czwartek Józefa Obl.

— **Dyżury aptek.** Do poniedziałku, 23. 3. 1931 r.: Apteka pod „Aniołem“, Gdańska 39, tel. 358. — Apteka przy Pl. Teatralnym, Marszałka Focha 43, tel. 1962.

Od poniedziałku, 23. 3. do niedzieli, 29. 3. włącznie: Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia 6, tel. 50. — Apteka pod Koroną, Dworcowa 74, tel. 301.

TEATR MIEJSKI.

W środę: Premiera „Madame Butterfly“.

W czwartek: „Młody Las“.

KINA.

Corso: „Piraci panamscy“.

Kristal: „Znajoma z ulicy“.

Marysienka: „Kobieta wampir“.

Nowości: „Wyspa zatopionych“.

Oko: „Indyjski grobowiec“.

Apollo: „Orły pustyni“.

Z miasta

— **Nalepki imienninowe.** Zawiadamiamy, że nalepki na okna w cenie 15 gr. na dzień 19 marca można nabyć w Sekretarjacie Rady Okręgowej S. B. W. R. przy ul. Mostowej 6 I p., wejście z ul. Grodzkiej 22.

— **Gimnazjum żeńskie i Szkoła Przygotowawcza Dr. M. Wagnera** urządzają przy łaskawym współudziale WP. E. Bergmana (fortepian) i chóru „Echa“ uroczystą Akademię ku czci I-go Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, w dniu Jego imienin w Teatrze Miejskim 19-go marca o godz. 4-tej po południu. — Czysty dochód przeznaczony dla młodzieży niezamożnej z pomocy uczniowskiej.

— **Nauczycielskie Kolo S. B. W. R. w Bydgoszczy.** Posiedzenie plenarne odbędzie się dzisiaj 18 b. m. o godz. 20-tej w Państwowej Szkole Przemysłowej ul. św. Trójcy 11.

— **Staraniem Bratniej Pomocy przy Państwowej Szkole Przemysłowej** w Bydgoszczy odbędzie się 21 marca b. r. o godz. 20-tej w auli Państwowej Szkoły Przemysłowej uroczysta akademja ku uczczeniu dnia imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Program akademji obejmuje: 1) przemówienie prof. M. Lubieńskiego, 2) śpiew solowy w wykonaniu pani Janiny Wigurzyny i p. d-ra Sieluzkiego przy akompanjamentie panny Klikowiczówny i inż. Regamey oraz 3) śpiewy chórne wykonane przez uczniów Wydziałów Chemiczno-Cukrowniczego i Młynarskiego Państwowej Szkoły Przemysłowej i przez uczniów Szkoły Rzemieślniczej. — Fortepian łaskawie udzieliła bezinteresownie firma Sommerfeld w Bydgoszczy.

— **Z Muzeum Miejskiego.** Obecna licznie zwiedzana wystawa grafików polskich, w Muzeum Miejskim, w której wzięli udział prawie wszyscy bardziej znani artyści z całej Polski, zbliża się ku końcowi i zostanie w niedzielę, dnia 22 b. m. zamknięta.

Dla tych osób, które wystawy tej dotychczas nie zwiedziły, pozostaje do jej zwiedzenia tylko jeszcze obecny tydzień. Należy czas ten wykorzystać, rzadko bowiem nadarza się sposobność zwiedzania tak kompletnej i wszechstronnej wystawy graficznej.

— **Stowarzyszenie Techników.** W piątek, dn. 20 bm. o godz. 20.30 we własnym lokalu Nowy Rynek 11 zostanie wygłoszony przez inż. Wyżnikowicza odczyt na temat: „Gaz jako materiał napędny dla motorów samochodowych“.

— **Chór nauczycielski w Bydgoszczy.** Lekeja śpiewu odbędzie się w piątek, dnia 20 bm. o godzinie 19.30 w Szkole Wydziałowej żeńskiej im. Marii Konopnickiej. Ze względu na ważne uchwaly, obecność wszystkich członków konieczna.

— **Referat wytwórczości gospodarczej Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet** zawiadamia, że kurs wiązania dywanów smymeńskich, który rozpoczął się dnia 16 marca odbywa się w Szkole Wydziałowej żeńskiej, ul. Konarskiego 1 w godzinach od 18-tej do 20-tej.

— **Organizacja Przeposobienia Kobiet do Obrony Kraju.** Sekcja świetlicowa zawiadamia, że w świetlicy przy ul. Jagiellońskiej 9 urządziła się pogadanka towarzyskie, na które uprasza się przynieść robótki ręczne, i to w piątki o godz. 16-tej, a w czwartki o godz. 17-tej.

Sekcja sportu podaje się do wiadomości członkiń, że uruchomiona została sekcja ping-pongowa, która urządziła treningi w soboty godz. 16—19, w niedzielę 16—18 i poniedziałki 16—19, w świetlicy przy ul. Jagiellońskiej 9. Zapisy przyjmują sekretariat w Państw. Szkole Przemysłowej w poniedziałki i czwartki od godz. 17.30 do 18.30.

Bydgoszcz w dniu imienin Marszałka Piłsudskiego

OBYWATELE!

19 marca jest dniem imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Jak Polska długa i szeroka od skalistych Tatr po ciche ostepy nadniemieńskie, od sinych wód Bałtyku aż po Zandniestrze na wszystkich krawcach Rzeczypospolitej społeczeństwo uczci dzień imienia Tego, który na swym sztandarze wypisał słowo „Czyn“ i żelazną, nieugiętą wolą wciela w życie. Każdemu Polakowi, każdej kobiecie polskiej i dziecku polskiemu w dniu tym jakieś gorące uczucie wstępuje w serce — bo oto 19 marca wiąże się z żywym Symbolem potęgi Rzplitej i Jej wielkim Autorytetem

Marszałek Piłsudski, Twórca orężnego Czynu, Krzepiciel fundamentów duchowych Narodu, a nadewszystko jego wielkich dążeń i celów. Wykładnik, w

ciężkim i ofiarnym trudzie spełnia największe dzieło gruntowania, mocarstwowej roli Polski. Niech więc w dniu Jego imienia wszystkie serca polskie z Nim będą, niechaj Ten Wielki i z duchem Narodu związany Mąż wie, że obfitująca w niezmierny wysiłek praca, jaką On przed sięwziął i chce triumfem jej koniec uwieńczyć, znajduje w najszerszych masach społeczeństwa głębokie i pełne wiary uznanie. Niech dzień, w którym Marszałek Piłsudski święci uroczystość Swego Patrona, znajdzie nas wszystkich złączonych, zbratanych i z Nim razem ku szczytnym i świetlanym dniom Polski idących.

OBYWATELE!

Pokażmy, że sztandar Marszałka Piłsudskiego jest naszym sztandarem, a imię jego Polska.

Konsolidacja związków zawodowych Gen. Fed. Pracy — rzecznikiem zdrowego ruchu robotn.

Wśród związków zawodowych pracowniczych wielkie wrażenie wywarła deklaracja grupy poselskiej i senatorskiej BBWR., wywołująca dołączenie się robotników w imię dobra własnego.

Generalna Federacja Pracy w konsolidacji tego ruchu zajmuje pierwsze miejsce.

Zebrań niedzielne członków Gen. Fed. Pr. miało na celu zaznajomienie się z poczynaniami centrali. Poseł Gawlik, sekretarz generalny Gen. Fed. Pr., który specjalnie przybył, by poinformować członków G. F. P. o pracach konsolidacyjnych, wygłosił referat, który ze względu na ważność zagadnienia w krótkim streszczeniu podajemy.

Związki zawodowe pracownice do maja roku 1926 były ściśle związane z partjami, co w wielkiej mierze przeszkadzało w przeprowadzeniu postulatów gospodarezo-zawodowych. Gdy powstała Gen. Fed. Pracy, która w programie swoim wykluczyła wszelką styczność z partją, element zdrowy robotniczy poszedł za jej hasłami. Niestety, brak zrozumienia i krótki czas istnienia G. F. P. nie pozwolił na ogarnięcie mas robotniczych. Powstały nawet inne

związki, organizowane częstokroć przez ludzi dobrej woli, które zamiast myśleć i prowadzić w kierunku złączenia związków, działały destrukcyjnie. Dziś sytuacja się zmieniła. Wszyscy posłowie robotniczy, należący do BBWR. postanowili zjednoczyć związki zawodowe w jedną całość, celem dania podstaw silnemu ruchowi zawodowemu w imię obrony interesów szerokiej mas robotniczych. Uchwalono związać Polski Zespół Pracy, związek niezależny od żadnej partji, które mają zadania albo na krótką metę, albo zupełnie odmienne od kwestji ruchu zawodowego. Praca wre i należy spodziewać się, że wkrótce da poważne rezultaty.

W dyskusji zabierali głos liczni robotnicy; dało się wyczuć ogólne zrozumienie dla sprawy zjednoczenia ruchu zawodowego. Przy końcu przemawiał p. R. Tomczak, znany działacz na tutejszym terenie oddawna, kiedy to, jako poseł, często odwiedzał Bydgoszcz, wygłaszając przemówienia już to polityczne, już to o sprawach robotniczych.

W poważnym nastroju zebrani w liczbie paręset osób opuścili lokal Ogniska K. P. W.

Z wiccu bezrobotnych pracowników umysłowych

Onegdajsze zebranie wykazało owocną pracę komitetu bezrobotnych pracowników umysłowych, który wszelkimi siłami szuka środków zapobieżenia kryzysowi bezrobocia wśród pracowników umysłowych.

Po referacie p. Reppka, w którym wykazał zebranym dotychczasową pracę komitetu, przystąpiono na wniosek zebranych do ułożenia i uchwalenia odpowiedniej rezolucji, pomagającej się załatwienia najżywniejszych potrzeb bezrobotnych od kompetentnych władz.

W rezolucji tej domagają się bezrobotni utworzenia stałego referatu przy Magistracie dla bezrobotnych, którzyby miał za zadanie opiekę nad bezrobotnymi i dążył zarazem do zlikwidowania bezrobocia; dalej, by Magistrat przeznaczył jakiś pokój na lokal dla komitetu bezrobotnych. — następnie o wysłanie delegacji bezrobotnych do Województwa i apel do odpowiednich czynników o pomoc dla bezrobotnych.

Dyskusja wykazała potrzebę wybrania z grona bezrobotnych pracowników umysłowych odpowiednich kontrolerów, którzyby chodzili po

domach bezrobotnych, stwierdzając ich stan posiadania, względnie w jakim stopniu należy im przyjść z pomocą.

Kontrolerów wybrano 6. — Dyskusja nie stała na należytych poziomach, gdyż mówcy po większej części zamiast mówić o ogólnych bolączkach bezrobotnych i w jaki sposób zapobiec obecnemu bezrobociu, wyciągali na wierzch sprawy osobiste, między innymi zastanawiając się nad tem, czy jeden z urzędników Kasy Chorych, który ma najwięcej do czynienia z bezrobotnymi, jest grzeczny, czy też brutainy w stosunku do bezrobotnych.

Rzeczowe przemówienia były jedynie ze strony pp. Frejdyńskiego, Gałązki, Roppka i Szczepaniaka.

Aby komitet miał nadal wolną rękę w załatwieniu spraw bezrobocia, poprosił o postawienie wotum ufności, co też bezrobotni jednogłośnie uchwalili, poczem przewodniczący zebrania p. Roppke hasłem „Cześć pracy“ zamknął zebranie.

Z teatru

— **Wielka premiera muzyczna!** Dziś w środę, dnia 18. 3. r. b. ujrzy światło ramy scenicznej nieśmiertelne arcydzieło literatury muzycznej — opera w 3 aktach Giacomo Puccini'ego p. t. „Madame Butterfly“. Teatr nasz realizując celowe szereg utworów operowych, przewyższał każdorazowo nowe poważne trudności. Dział operowy Teatru utrwalił się, zyskując powodzenie gruntowne, poważną pracę.

Wszystkie próby orkiestrowe, opracowanie partji solowych i chórnych, odbywało się pod kierownictwem kapelmistrza Leona Turkiewiczza. Reżyserja sztuki spoczęła w rękach reżysera Tadeusza Łaskowskiego (wykonawcy roli porucznika marynarki E. B. Pinkerton). Naczelne role odtwarzać będą primadonna Jarina Okońska

(rola tyt. Cho-Cho-San), Marja Czerniewska — Suzuki, Andrzejewski — Komisarz rządowy, Cirin — Bonza, Granowski — Coro, pośrednik Zuczowski — Sharpless, konsul Stanów Zjednoczonych w Nagasaki. Zniżki przez kredytówek nieważne.

Wznowienie „Defraudanta“. W sobotę, dnia 21 b. m. odegrany będzie „Defraudant“ (złodziej milionów w nowej obsadzie).

Ostatnie przedstawienie „Młodego Lasu“. W czwartek odegrana będzie po raz ostatni sztuka A. Hertz'a p. t. „Młody Las“.

Popołudniówka niedzielna (operetka). W niedzielę o godz. 16-tej pierwszy raz po cenach znizowanych odegrana będzie piękna operetka p. t. „Taniec sześćdziesiąt“ z udziałem i w reżyserji Mieczysława Dowmunt'a.

Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski Niech żyje!

Komitet Honorowy Obchodu Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego:

Dr. Bereta, Starosta grodzki i Starosta Powiatowy; Dr. Chmięłarski, wiceprezydent miasta; Poseł Faustyniak, I wiceprez Rady Miejskiej; Radca Lesiecki, dyr. IKR. Maciejewski, prezes Poezt i Tel.; Stoma, dyr. Teatru Miejskiego; Smereczyński, major dow. 61 pp.; gen. Thomm, dowódca 15 dyw. piech.; ks. ppłk. Wiszniewski, prob. parafji kościoła garnizonowego; Biskupski, major oficer placu; Czacko-Ruciński, prezes Tow. Przyjac. Strzel.; Grzeszkowiak, prezes Izby Rzem.; Lapiński, insp. sz. olny na miasto Bydgoszcz; Podgórski, prof. Prez. Fe. Pracy; inż. Siemiradzki, dyr. Szkoły Przemysł.; inż. Schmidt, nac. kolei państw.; Eug. Weis, dyr. Izby Przem. Handlowej; Zagórski, dyr. Lasów Państw.; Bartyński, poruc. kom. Str. Dr. Drwiga, prezes Zw. Legionistów; Kłopotnicki, dyr. Państw. Mon. Tyt.; Mazurkiewicz, dyr. Państw. Gimn. Hum.; Dr. Sobocki, prezes Kurator Sadu Okręgowego; Dr. Szymanowski, prezes BBWR.; adw. Spikowski, Prezes kola Zw. Ofic. Rez.; inż. Wdziękoński, prezes Izby Przem. Handl.; Żmudziński, prezes konferencji prezesów.

Program obchodu:

W środę dnia 18 bm. o godz. 17 wieczorem uroczysty capstrzyk na Rynku im. Marszałka Piłsudskiego.

W czwartek dnia 19 o godz. 7 rano pobudka z kościoła Klarysek i pochód orkiestr woj-kowych ulicami miasta.

O godz. 9 uroczyste nabożeństwo w Kościele Garnizonowym.

O godz. 10 uroczyste nabożeństwo w kościele Farnym z udziałem przedstawicieli władz Wojskowych, Państwowych i Komunalnych. Przed Farą pełnić będzie straż kompanja honorowa. Po zakończeniu nabożeństwa odbędzie się defilada garnizonu przy Pl. Wolności z udziałem PN. i Tow. cywilnych.

O godz. 8 wieczorem uroczyste przedstawienie w Teatrze Miejskim „Młody Las“ poprzedzone okolicznościami przemówieniem kpt. Kulwiecia, następnie zostanie odegrany hymn narodowy przez orkiestrę wojskową, również wygłoszone zostaną krótkie deklamacje i wysłanie od powiedniego telegramu hołdowniczego do Pana Marszałka.

Wieczorem Raut w szkole Podchorążych, początek o godz. 22.

Solec Kujawski

Komitet Obchodu uroczystości imienninowych Marszałka Piłsudskiego w Solcu, tą drogą komunikuje, — że we środę o 18 odbędzie się capstrzyk wojskowy, pochód przez miasto. — Akademią zaś uroczysta odbędzie się w niedzielę dnia 22 o 6 wieczorem w Hotelu Wielkopolskim, połączona z wystawieniem sztuki teatralnej p. t. „Wieża Magdeburga“ — dramat sceniczny w 4-ach aktach, — w którym wystąpią nieznane dotychczas siły amatorskie złożone zgodnie, jak być powinno, — ze wszystkich warstw i ster gniazda soleckiego.

Wstęp na salę łącznie na akademję i przedstawienie od 20 groszy do 1 zł. od osoby. Pożatem zdradzamy, — że na Akademji zadebiutuje „nieśmiało a ładnie“ — „Moniuszko“.

Zatem — do zobaczenia!

Pożegnanie p. R. Rygola. W niedzielę, dnia 15 bm. odbył się wieczór pożegnalny wyjeżdżającego ze Solca starego obywatela p. R. Rygola, który przynosi się na stałe do Bydgoszczy. Na razie żegnał p. Rygola chór „Moniuszko“, — jako swego członka, dyrygenta i założyciela chóru jeszcze za czasów zaborcy. W uznaniu zasług położonych przez b. dyrygenta p. Rygola przemówieniem, wiatom „niech żyje“, — bodaj że nie byłoby końca, gdyby nie trzeba było z rana wracać do szarej pracy, codziennej. Ponieważ p. Rygol jest członkiem Magistratu, honorowym członkiem Bractwa Strzeleckiego, oraz członkiem wszystkich towarzystw, — będzie musiał nieraz jeszcze zawrócić do Bydgoszczy do Solca, — aby odbyć chcąc nie chcąc, — utarte zwyczajem, tradycyjne pożegnania.

Z wolą własną, — a choćby i wbrew własnej woli.

Kto cię zna, Solcze, — no, ale na dziś, — dosyć! Zatem do niedziel!

GRUDZIĄDZ

Kronika

— Nocny dyżur aptek: Apteka pod Orłem, ul. 3 Maja 25 i Apteka pod Gryfem, ul. Lipo-wa 33.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Środa 18 bm.: „Śluby panińskie” dla koleja-ry.

Czwartek 19 bm. o godz. 4 popoł. „Sybir” dla młodzieży.

Czwartek, 19 bm. o godz. 8 wiecz.: „Sybir” — galowe przedstawienie.

Repertuar kin:

Apollo — „Podróż poślubna”.

Gryf — „Wiatr od morza”.

Orzeł — „Jego ostatnia przygoda” i „Trzęsawisko życia”.

— Obchód imienin Marszałka J. Piłsudskiego w PW. pow. grudziądzkiego. Trzy kompanie PW radzyńska, losińska i z Małego Tarpna wezmą udział w uroczystości miasta Grudziądza. Po nabożeństwie i defiladzie kompanie P. W. udają się na obiad żołnierski, a po obiedzie zbierają się razem w świetlicy 64 p. p. gdzie o godzinie 15:ej odbędzie się uroczysta akademja, na program której złożą się: przemówienie starosty powiatowego p. Niepokulczyckiego, występy chóru szkoły inż. K. Marcinkowskiego, deklamacje i recytacja chóralna fanfary I pułku piechoty legionowej z udziałem orkiestry 64 p. p. Po akademji rozjazd do domów. Gawlik, pow. ref. ośw.

— Przedstawienie pasyjne. Stow. Katolickiej Młodzieży Żeńskiej Grudziądz-Fara urządziła w niedzielę dnia 22 bm. o godz. 8 wieczorem w salach Tivoli przy ulicy Lipowej przedstawienie pasyjne „Gdzie jesteś Panie”. Dramat religijny w 6-ciu odsłonach. Ceny miejsc rezerwowane 1,50. I miejsce 1 zł, II miejsce 0,75, wstęp 0,50 zł. O godz. 2 popołudniu przedstawienie dla dzieci. Czysty zysk przeznaczony na wystawienie ołtarza w Boże Ciało.

— Strzelcy z Grudziądza wezmą udział w marszu Sulejówek—Belweder. Oddział w Grudziądzu spotkał ten zaszczyt, że wysłała jedną z czterech drużyn marszowych na marsz Sulejówek—Belweder. Drużyna otrzymała pełne wyekwipowanie i odbyła szereg marszów na stopniowo coraz dalszym dystansie. Znajduje się ona teraz w bardzo dobrej formie. — Drużyna ta stanie jeszcze do wojskolekarskiej komisji i będzie mogła śmiało stanąć do trudnych zawodów.

— Dyrekcje Średnich Szkół Zawodowych (Budowy Maszyn, Handlowej i Hodowlano-Rolniczej) w Grudziądzu zawiadamiają, że młodzież tychże szkół pod kierunkiem pp. prof. B. Ruge, Salonka i Kańskiego zorganizowała ku czci Pierwszego Marszałka Polski, J. Piłsudskiego, z okazji Jego Imienin w dniu 19 bm. uroczystą akademję w sali „Tivoli” o godzinie 17 popoł.

Program akademji przewiduje: zagajenie

(przemówi p. dyr. inż. St. Kowalski); przemówienie okolicznościowe (wygłosi R. Furmańczyk, ucz. Szk. Rolniczej); deklamacja (M. Pi-larek, ucz. Szk. Rolniczej); orkiestra (ucz. Szk. Budowy Maszyn); chór (ucz. szkoły rol-nicznej); fortepian solo (p. Piłkówna, ucz. szk. handlowej); chór (ucz. szk. Budowy Maszyn) śpiew solo (Mnichowski, ucz. Szk. Rolniczej) przedstawienie teatralne „Porucznik Pierwszej Brygady” (odegrają uczniowie i uczennice szk. handlowej).

— Komunikat komendanta powiatowego P. W. Z okazji obchodu uroczystości imienin I Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego zarządza:

Dnia 18 bm. o godz. 18.50 odbędzie się uroczysty capstrzyk po ulicach Grudziądza. Pannowie kierownicy hufców szkolnych i prezesi org. PW i WF wysła delegacje ze sztandarami tak, by zebraли się na godz. 18.30 na dziedzińcu gimnazjum matem.-przyrodn. (przy ul. Sienkiewicza). O godz. 18.50 nastąpi wymarsz Hufiec seminarjum nauczycielskiego dołączy się przy przemarszu 64 pp. o godz. 18.50.

Dnia 19 bm. o godz. 10.30 odbędzie się uroczysta msza polowa na pl. ćwiczeń Małe Tarpno. Zbiórka wszystkich organizacji PW i WF i hufców szkolnych (pod nadzorem pp. kierowników hufców szkolnych) najpóźniej o godz. 10 na placu ćwiczeń M. Tarpno, gdzie nastąpi raport przez dowódcę dywizji. Po mszy św. odbędzie się defilada na rynku głównym.

— Koło przyjaciół PW i WF w Małym Tarpnie. W ub. niedzielę odbyło się z inicjatywy wójta p. Bony zebranie organizacyjne, mające na celu założenie Koła Przyjaciół Przystosowania Wojskowego na okręg tarpieński. — Przybyło około 40 osób, z ramienia starosty obecny był p. asesor Ziolkowski. Zebraniu przewodniczył na życzenie p. dyr. Grobelny, referował p. Bona i por. rez. Myjak. Zebrani po krótkiej dyskusji uznali pożyteczność założenia takiego Koła i po zgłoszeniu jedno-myślnego przystąpienia wybrali zarząd, składający się z p. Sejkowskiego jako prezesa, rektora Głuchczyńskiego jako wiceprezesa, nau-czyciela Witrowskiego sekretarza i p. Rolbickiego jako skarbnika. Pod przewodnictwem nowego zarządu ustalono plan pracy oraz składkę, poczem przewodniczący zamknął zebranie.

Z teatru

W czwartek dnia 19 bm. w Teatrze miejskim odbędzie się galowe przedstawienie nieśmiertelnego dzieła G. Zapolskiej pt. „Sybir”.

W rolach głównych: Wanda Zbierzowska, Teodora Rapacka, Zofja Ustarbowska, Wanda Stanisławska, Halina Karowiczowa, Stanisław Zięciakiewicz, Jan Zakrzewski, Władysław Kisielewski, Leszek Rymśa, Lubomir Jabłoński, Jan Nawrocki, Tadeusz Rozborski, Aleksander Kisielewski, Józef Sawicki, Stefan Bystrzyński. Reżyseruje Stanisław Zięciakiewicz.

Z posiedzenia Rady Miejskiej

Ostatnie posiedzenie Rady Miejskiej — które odbyło się w ub. poniedziałek — przeszło pod znakiem — rzadko spotykanej na terenie naszego „parlamentu miejskiego” — ogólnej zgody i spokoju. Wszystkie punkty porządku obrad przyjęto kolejno jednogłośnie, prawie nie podnosząc rąk, po żadnym z referatów nie było dyskusji, tok niekiedy ożywiony. To też z porządkiem obrad załatwiono się w bardzo krótkim czasie.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdań z rewizji kas za grudzień 1930 i styczeń 1931, dekretu p. Wojewody Pomorskiego zatwierdzającego uchwałę Rady Miejskiej w sprawie pożyczki na budowę bocznicy z krótkoterminowej na długoterminową, wybrano p. prez.

Włodka jako delegata na zjazd Komunalnego Związku Kredytowego w Poznaniu.

W dalszym ciągu przyjęto wnioski w sprawie opłat targowych, regulaminu targów małych i jarmarków, wyrażono zgodę na odstąpienie terenu pod objekty forteczne, uchwalono dodatkowy budżet na rok gospodarczy 1930-31, równającego się w dochodach i rozchodach sumą 49.057,95 złotych; zatwierdzono bilans Kom. Kasy Oszczędności m. Grudziądza i taryfy opłat szpitalnych oraz — jako punkt ostatni uchwalono na konwersję obligacji m. Grudziądza z roku 1930 w nominalnej wysokości 100.178 złotych.

Na tem zamknięto posiedzenie jawne i przystąpiono do posiedzenia poufnego.

O mistrzostwo pięściarskie Pomorza

W dniach 14 i 15 bm. odbyły się w Grudziądzu zawody bokserskie o mistrzostwo Pomorza. Do zawodów stanęło 38 zawodników. Tytuły mistrzów na rok 1931 zdobyli waga papierowa: Granica (H. V. Grudziądz), waga musza: Jaskółkowski (Gedanja Gdańsk), waga kogucia: Bianga (Gdańsk) walkowerem (waga piórkowa Wróblewski (H. V. Grudziądz), waga lekka Witkowski (H. V. Grudziądz), waga pół-średnia Antowski (Gedanja), waga średnia Wezner (H. V. Grudziądz), waga półciężka Wysztrach (Gedanja) walkowerem, waga ciężka Bindrius (Gedanja).

Z toruńskich pięściarzy walczył Grabowski Aleks., który w ćwierć finału walczył z Hirschem z Gedanji i z powodu ostrzeżenia przegrywa, lecz już następnego dnia rehabilituje się z doznanej porażki, bijąc wysoko na punkty Antonowskiego z Gedanji w wadze pół-średniej. Widzów około 1500. Organizacja dobra.

Z życia Oficerów Rezerwy

W ub. poniedziałek w lokalu klubowym w Królewskim Dworze odbyło się roczne walne zebranie grudziądzkiego Koła Związku Oficerów Rezerwy w obecności około 60 członków i przybyłego z Torunia delegata Zarządu Głównego p. mjr. rez. Palucha. Zebraniu przewodniczył p. mec. Marszałek, w charakterze ławnika powołano p. Kucharskiego, sekretarzem p. Krzyżanowski.

Po wstępnych formalnościach przystąpiono do sprawozdań zarządu. Sprawozdanie z działalności koła przedstawił prezes p. mec. Sokolnicki, sprawozdanie kasowe skarbnik p. Gierszewski. Dochód w ub. roku wynosił 2.447,08 zł., rozchód — 1.654,95 zł. saldo na rok następny wynosi 792,13 zł. Po sprawozdaniu komisji rewizyjnej i dyskusji zarządowi udzielono pokwitowania. Nastąpiło przemówienie delegata zarządu głównego p. mjr. rez. Palucha na temat zadań oficerów rezerwy — poczem przystąpiono do wyborów nowego zarządu.

Wyborów dokonano nadzwyczaj zgodnie przy jednej liście kandydatów.

Na prezesa koła wybrano p. Wielowiejskiego, na wiceprezesa Kucharskiego, na członków zarządu pp.: Sepińskiego, Widy'ego, Wachowiaka, Kapiszewskiego, Waśkowskiego, Gierszewskiego i Dybrowskiego. W skład komisji rewizyjnej weszli pp.: Krobski, Chmielewski i Nowacki. Jako delegaci na zjazd — p.: Wachowiak, Jacuński, Chelmiński i Wtecko. Wszyscy wybór przyjęli.

Na zakończenie z okazji zbliżających się imienin Marszałka Piłsudskiego, postanowiono wysłać telegram z życzeniami.

Mydło do golenia
Gomerania
jest chlubą
polskiego przemysłu

Lokal handlowy

z oknem wystawowym,
nadający się na skład,
biuro lub warsztat tania
do odstąpienia.

Wiadomość w „Dniu Pomorskim”
Grudziądz, ul. Starorynkowa 5.

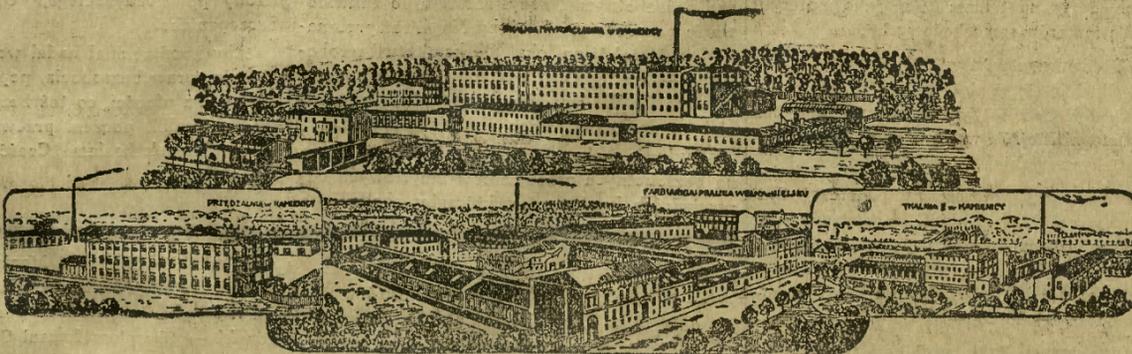
Jeść trzeba

a drożyna wielka. Więc korzystajcie z naszych sklepów. Mięso z uboju eksportowego sprzedajemy po cenach bardzo niskich. Prosimy zwracać uwagę na cennik.

Szewska 2 — Chelmińska 10 — Koszarowa 16

TELEGRAM

W dniu 17 bm. otworzyła znana na całym świecie Fabryka Sukna w Bielsku, istniejąca od roku 1850



Gustaw Molenda i Syn

w Grudziądzu, przy ul. Toruńskiej 21

skład drobnej i detalicznej sprzedaży własnych wyrobów jak: materiały na ubrania, palta, płaszcze, smokingi, fraki, kostiumy itd.

Olbrymi wybór. Prosimy przekonać się bez przymusu kupna. Ceny fabryczne.

Cecha wyrobu w Urzędzie Pat. zarejestrowana za Nr. 225340 28462/28

FABRYKA SUKNA I WYROBÓW KAMGARNOWYCH
GUSTAW MOLENDĄ I SYN
BIELSKO-SŁĄSKU

Dalsze składy fabryczne w Wielkopolsce i na Pomorzu

w Poznaniu, Plac Śto Krzyski 1,
w Bydgoszczy, Gdańska 8,
w Toruniu, Łazienna 26,
w Grudziądzu, Toruńska 21.

ŚWIATOWID

„Żółtolicy kapitan“

fascynujący dramat życiowy.

W roli głównej znany z „Burzy nad Azją“ **Inkisziniew.**
Ponadto nadprogram.

Dzisiaj w środę
PREMIERA!

**DZWIĘKOWE
KINO
PALACE**

Dzisiaj i dni następne! Najpogodniejszy dźwiękowiec polski
„JANKO MUZYKANT“
pł. H. SIENKIEWICZA. W rolach gł.: **torunlak Witold Conti, M. Mailek, Adolf Dymśka, K. Krukowski.**
Ponadto: nadprogram rysunkowy.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 19 marca o 10 sprzedaje u spedytora Sadeckiego przymusowym przetargiem za gotówką: 2 obrazy, leżankę, umywalkę, nocne stoliki, bufet, stół, krzesła; o 12 w Podgórzu u Barańczaka: nocne stoliki, leżankę, garnitur koszykowy, dywan. Zbiórka licytantów przy Szkole Strzeln. Art. 7076

(-) Bartkowiak, komornik sądowy.

Ogłoszenie.

Komisarza Wywłaszczeniowego i Przewodniczącego Komisji o terminie rozprawy wywłaszczeniowej w Drzycimiu.

Z powołaniem się na udzielone Pomorskiej Elektrowni Krajowej „Gródek” Sp. Akc. w Toruniu przez Ministerstwo Robót Publicznych w Warszawie „Uprawnienie Rządowe” Nr. 46 z dnia 14 września 1927 r. Nr. XV — 2314 na wytwarzanie energii elektrycznej w zakładzie wodno-elektrycznym w Żurze, na ogłoszenie Pana Wojewody Pomorskiego — pkt. 1 i 2 — w sprawie udzielenia Pomorskiej Elektrowni Krajowej „Gródek” Sp. Akc. w Toruniu zezwolenia na budowę zakładu wodno-elektrycznego „Żur” z dnia 27 lipca 1929 roku Nr. VIII K. 2 m. 9335/29 — Dz. Wojew. Pom. Nr. 25 poz. 180 — oraz na postanowienie art. 203 ustawy wodnej w brzmieniu rozporządzenia Ministra Robót Publicznych z dnia 13 kwietnia 1928 roku — Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 574 — podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 marca 1931 r. o godzinie 9 w Drzycimiu, w powiecie świeckim — w lokalu p. Zielińskiego, odbędzie się rozprawa celem doprowadzenia do skutku porozumienia między interesowanymi w przedmiocie odstąpienia Pomorskiej Elektrowni Krajowej „Gródek” Sp. Akc. w Toruniu za odszkodowaniem: parceli nr. 27/1 o wymiarze 1,95;10 ha i parceli nr. 34/3 o wymiarze 0,38;30 ha, razem o łącznym wymiarze 2,33;40 ha, zapisanych w ks. wieczystej Sierosław Tom I, wykaz L. 2, z tem, że w razie niedościa do porozumienia między zainteresowanymi nastąpi w celach wywłaszczeniowych bezpośrednio po rozprawie w tym samym dniu oszacowanie wyszczególnionych powyżej parceli gruntowych przez zaprzysiężonych znawców.

Na rozprawę wzywam:

- 1) rolnika Józefa Hermann'a w Sierosławiu, p. Świecie;
- 2) spadkobierców po s. p. Zuzannie Hermann ur. Gornowitz;
- 3) Pom. Elekrownię Krajową „Gródek” Sp. Akc. w Toruniu.

W rozprawie mogą wziąć udział bezpośrednio i pośrednio zainteresowani, tak osobiście, jak też przez upoważnionych swych zastępców. W razie nieobecności stron interesowanych oszacowanie odnośnych parceli zostanie dokonane bez udziału tychże stron. 7024

Toruń, dnia 13 marca 1931 r.

**KOMISARZ WYWŁASCZENIOWY
I PRZEWODNICZĄCY KOMISJI:
St. Łuczak.**

W rejestrze spółdzielni wpisano w dniu 19 lutego 1931 r. pod Nr. 137 firmę Spółdzielnię Zbożowców na Pomorzu z ograniczoną odpowiedzialnością w Toruniu. Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami oraz dodatkową odpowiedzialnością ograniczoną do złotych pięciu tysięcy na jednego członka jako pięciokrotny udział. Przedmiotem spółdzielni jest: 1) skoncentrowanie wywozu zboża za granicę, oraz sprzedaż zboża dla rezerw zbożowych, 2) zakup i sprzedaż węgla i nawozów sztucznych. Udział wynosi 1000 złotych i winien być wpłacony natychmiast w pełnej sumie. Za zgodą Zarządu można udział płacić ratami. Do Zarządu wybrano: Jana Turka, Leopolda Rychtera, Zdzisława Wolniewicza, wszyscy z Torunia. Czas trwania spółdzielni jest nieograniczony. Pismo przeznaczone do ogłoszeń jest Słowo Pomorskie, Dzień Pomorski, Świat Kłusiecki. Zarząd składa się z trzech członków. Do oświadczenia woli w imieniu spółdzielni potrzebne jest współdziałanie conajmniej 2 członków Zarządu i podpisuje w ten sposób, że do firmy podpisującej dołączają swe podpisy. 7078

Sąd Powiatowy w Toruniu.

Jagółki Kolibri Patagonia
Czekolady niezrównanej jakości

Gustaw WEESE Toruń

Król. Jadwigi 20,

6905



DZWOŃ - Gdy światło Ci zgaśnie

MACIEJEWSKI

816 tel. w Grudziądzu
416 tel. w Toruniu

6643

ZAKŁADY ELEKTROTECHNICZNE F. MACIEJEWSKI

GRUDZIĄDZ, Mickiewicza 4 —: Oddział Toruń, Stary Rynek 25 1 p.

Radjo! Motory! Ładowanie akumulatorów! Instalacje! Tanio! Fachowo!

PAŃSTWOWE NADLEŚNICTWO LIPUSZ

poczta i stacja kolejowa w miejscu — powiat Kościerzyna — wojew. Pomorskie wydzierżawi w drodze ustnego przetargu w poniedziałek dnia 30 marca 1931 r. o godzinie 10 przed połudn. w biurze Nadleśnictwa

PRAWO RYBOŁSTWA

na jeziorze Trawice w oddz. 124 leśnictwa Borsztal o powierzchni 4,372 ha na czas od 1 kwietnia 1931 r. do 30 września 1936 r.

Najwyższy oferent zobowiązany jest do złożenia kaucji w wysokości półrocznego ofiarowanego czynszu dzierżawnego.

Zatwierdzenie licytacji zastrzega sobie Dyrekcja Lasów Państwowych w Toruniu. 7075

NADLEŚNICZY.

MAGISTRAT MIASTA BYDGOSZCZY

Wydział VIII (Bud. Naziemnego)

ogłasza niniejszem

PRZETARG

publiczny pisemny, na „Warunkach obowiązujących przy ubieganiu się o roboty i dostawy miejskie w Bydgoszczy” na wykonanie robót:

a) murarskich, b) ciesielskich, c) stolarskich w budynku azylu dla bezdomnych przy ul. Jagiellońskiej 35 c.

Kosztyorys przetargowe i warunki nabywać można w godzinach urzędowych, począwszy od dnia 21 marca 1931 r. za opłatą ad a) 2,— zł., ad b) i c) 1,— zł. w Wydziale VIII. (Bud. Nad.) ul. Jana Kazimierza Nr. 3 piętro I, gdzie udzielać się będzie również bliższych wyjaśnień i gdzie zostaną wyłożone do wglądu rysunki oraz projekt umowy.

Oferety składać należy we wskazanym Wydziale w nieprzekraczalnym terminie do dnia 26-go marca 1931 roku godz. 12-tej, o której nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone w Głównej Kasie Miejskiej wadium w wysokości 3% (słowami): „trzy %” od sumy oferowanej. 7084

Bydgoszcz, dnia 17-go marca 1931 r.
(-) Inż. arch. Raczkowski
Radca budownictwa.

Torebki damskie,

parasolki, parasole, toczki, walizki, piłki gumowe, manikury, necesery, laski, portmonetki, proszę przekonać się ceny najtańsze towar dobry.

W. Szymański,
Toruń, Król. Jadwigi
12/14. (9756)

Szyjki

najwykwintniejsze z każdego kawałka futra wykonuje kuśnierstwo, Dworcowa 64. 7082.

Przeprowadzki

każdego rodzaju miejscowe i zamiejscowe uskutecznią wozami meblowymi pod gwarancją

Władysław Poczekaj
Pomorska 38. Tel. 65. 7023

Margaryna

mleczna, funt 1,30 zł.
Grelewicz
Wielkie Garbary 29. 6710

UCHWAŁA. W sprawie upadłościowej Klewe c/a

F-a Klewe i Zbrojski i tow. zwołuje się Walne Zebranie wierzycieli na dzień 27. 3. 1931 r. godz. 11 w tut. Sądzie, pokój nr. 7 z następującym porządkiem dziennym: 1) dodatkowe badanie wierzytelności, 2) sprawa zwolnienia i wybory nowego zarządcy konkursowego, 3) sprawa przyznania zasiłku dla dłużnika, 4) wolne wnioski. 7077

Toruń, dnia 12 marca 1931 r.

5 N. 2/30.

Sąd Grodzki.

SZKÓLKI LEŚNE

mają do oddania
1.000.000 sos. posp. 1 rocz. do 16 cm. wysok.
1.000.000 sos. posp. 1 rocz. do 12 cm. wysok.
500.000 sos. posp. 1 rocz. do 8 cm. wysok.
700.000 świerku 1 rocz. do 12 cm. wysok.
200.000 świerku 3 let. do 35 cm. wysok.
25.000 jesion 4 let. do 60 cm. wysok.
10.000 buku czer. 1 rocz. do 20 cm. wysok.
10.000 daglezi 1 rocz.

Zamówienia przyjmuje

Zarząd leśny

w Komlerowku

Poczta Włocławski pow. Sępólno

**Farby
Lakier
Pokosty
Kredy
Pendzle**

najtańsze
E. Hanczewski
Hurt. Detal.
Grudziądz
Toruńska 10.
6839

Ostrzeżenie.

Pasierbica moja Marja Wyrówna z Brzozy, lat 14, samowolnie opuściła dom. Przestrzegam przed daniem jej schronienia, gdyż winne osoby ścigać będę sądownie. 7079

Kozica.

Leżanki

kanapa tanio na sprzedaż
Kopernika 20, podwórze. 7080

**Gabinet
Kosmetyczny**

„Marhiza”
przy ul. Bydgoskiej 26a, parter, masaże lecznicze, kosmetyczne, maski odmładzające, upiększające. Długotrwałe przeciemiennianie brwi i rzęs. 7033

Syfony

5 litr. z piwem okocimskim każdego czasu do nabycia. Zamówienia uprasza Repr.
T. Chmurzyński
Toruń, Prosta 15/17, tel. 125. 6953

Meble

Kompletne pokoje: sypialne, stołowe, meskie gabinety, garnitury klubowe, urządzenie kuchenne, po cenach fabrycznych poleca

**Wytwórnia
Mebli**

ul. Grudziądzka 90 w Toruniu. 6581
Obejrzyj wszędzie później przyjdź do mnie. Przekonasz się o cenach fabrycznych.

**Dzisiaj
kaszanka
HUNGARJA**

Prosta 15/17. 6962

Margaryna - - funt 1,40 zł
Smalec szl. - - - - - 1,10 „
Palmir - - - - - 1,50 „
Kartoflanka - - - - - 50 „
Ia powidła śl. - - - - - 90 „
Kawa słodowa - - - - - 30 „

ARACZEWSKI

narożnik Chełmińskiej przy Rynku. Przyjmuje asygnaty Kredyt. 7073

Miód

czysty pszczołny na sprzedaż. Reszka, Konopnickiej 29. 7074

Rowery

maszyny do szycia najlepszej fabrykacji sprzedaje tanio i na najdogodniejszych warunkach. Reparacje wykonuje się w najkrótszym czasie dobrze i tanio. 7086
B. Jałicki, Bydgoszcz
Poznańska 26.

TANIO

Wszelkie towary krótkie

w wielkim wyborze

Ceny znacznie niższe!

B. Wilamowski

TORUŃ 6291

ul. Żeglarska 28

**Repertuar
Teatru Toruńskiego**

W środę, dnia 18 bm. o godz. 20-tej
„ROXY”
Komedia w 3 akt. Barry Connersa.

W czwartek, dnia 19 bm. o godz. 15-tej
Akademia
z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego zorganizowana przez Towarzystwo Wiedzy Wojskowej

W czwartek, dnia 19 bm. o godz. 20-tej

**Przedstawienie
galowe**
ku czci Marszałka Piłsudskiego

W piątek, dnia 20 bm. o godz. 20-tej
„ROXY”
Komedia w 3 aktach Barry Connersa.

W sobotę, dnia 21 bm. o godz. 20-tej
„ROXY”
Komedia w 3 aktach Barry Connersa.

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Poczтового

Zamawiam niniejszem abonament „Dnia Pomorskiego” na miesiąc kwiecień 1931 r. i proszę należność **Zł. 3.39** pobrać przez listowego

Imię i nazwisko

Miejscowość

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty **Zł. 3.39** — tytułem prenumeraty „Dnia Pomorskiego” miesiąc kwiecień 1931 r. potwierdzam.

dnia

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Poczтового

Zamawiam niniejszem abonament „Dnia Bydgoskiego” na miesiąc kwiecień 1931 r. i proszę należność **Zł. 3.39** pobrać przez listowego

Imię i Nazwisko

Miejscowość

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty **3.39** — tytułem prenumeraty „Dnia Bydgoskiego” na miesiąc kwiecień 1931 r. potwierdzam.

dnia

Selegramy

z ostatniej chwili

Umowy polsko-niemieckie — sprawiedliwym kompromisem

Mowa min. Zaleskiego w Senacie

Warszawa, 18. 3. (PAT.). Na wczorajszym plenarnym posiedzeniu Senatu, Izba przyjęła szereg projektów ustaw dotyczących ratyfikacji umów z państwami zagranicznymi. M. in. przyjął Senat umowę polsko-niemiecką o zegludze powietrznej, układ z Niemcami w sprawie rybołówstwa, a następnie przystąpił do projektu ustawy, ratyfikującej porozumienie warszawskie między Polską a Niemcami. Po przemówieniu sprawozdawcy senatora Wielowiejskiego, przemawiał p. minister spraw zagr. August Zaleski.

Trudno znaleźć nowe argumenty.

Po tak wyczerpującej dyskusji w obu komisjach spraw zagr. i na plenum Sejmu, trudno jest znaleźć nowe argumenty. Tak samo za, jak i przeciw ratyfikacji, zawartych przez rząd raktatów z Rzeszą Niemiecką. Wszystko, co o nich powiedzieć można było już powiedziano. To też nie będą raz jeszcze argumentów tych powtarzać. Po obu stronach przytoczono argumenty ważne i daleki jestem od lekceważenia tych krytyk, które zostały wysunięte przeciw umowom z Niemcami. Ale proszę panów — przeciwko każdej umowie międzynarodowej można przytoczyć szereg ważnych i ciekawych argumentów. Wynika to z samej natury aktu międzynarodowego, który z konieczności musi być kompromisowy.

Poza kompromisem niema innego sposobu załatwienia spraw międzynarodowych.

Powiem więcej, jeśli się chce, ażeby kompromis był trwały, to musi on nakładać na obie strony mniej więcej jednakowe ciężary i dawać im jednakowe korzyści. Inaczej ta strona, która na umowie więcej traci, skorzysta z pierwszej sposobności, aby umowę wycofać. Jest prawdą ogólnie znaną i dlatego nie należy w naszym interesie staranie się o zawieranie umów, przynoszących korzyści jednej stronie, gdyż takie umowy nie wytrzymują próby życia. O ile chodzi o umowy bilateralne, jest rzeczą dość stosunk. łatwą wyważyć i obliczyć wzaj. zyski lub straty. Można naturalnie się pomylić, ale mam przekonanie, że w swojej ocenie wzajemnych ofiar i korzyści w przedłożonych dziś umowach rząd się nie pomylił. Jeśli chodzi o t. zw. umowy haskie i związaną z nimi umowę warszawską, to przedewszystkiem zaznaczyć trzeba, że po przyjęciu przez mocarstwa sprzymierzone planu Younga, pole, na którym decyzja pozostała w rękach rządu polskiego tak się zmniejszyło, iż stosunkowo łatwo stało się zbadanie podpisanej umowy.

Sprawiedliwy kompromis.

Przekonany jestem, iż przy takim bezstronem ustosunkowaniu się dojdziemy do przekonania, iż przedstawia ona sprawiedliwy kompromis. Bo proszę panów — nie zapominajmy, iż zrezygnujemy się prawa likwidacji jedynie w stosunku do 30 obiektów miejskich i do 23.000 ha ziemi, z których odkupiliśmy już z wolnej ręki 10.000 hekt., tak że właściwe zręczenie się obejmuje tylko 10.000 ha, a za to otrzymaliśmy umorzenie milionowych procesów paryskich i odszkodowanie za Chorzów i t. d.

Zrezygnujemy się tylko likwidacji 10 tysięcy ha ziemi.

Proszę panów! Ośmielę się twierdzić, iż gdybyśmy przeznaczili na dalszy wykup ziemi, której likwidacji zrezygnujemy się tylko sumy chorzowskiej, to wykup owych 10.000 ha nie pochłonąłby nawet tej sumy. Co do sprawy zręczenia się przez rząd polski prawa odkupu, to przedewszystkiem należy stwierdzić, iż i tu zręczenie się nasze dotyczy ledwego tylko z siedmiu sposobów, jakie mamy prawo do pozabawienia kolonistów ich własności i że przez wykluczenie ludzi kuranych za zbrodnie i przestępstwa zapewniliśmy sobie, iż tylko ludzie lojalni pozostaną

właścicielami osad rentowych.

Zresztą nie zapominajmy, że osad rentowych w Polsce wogóle pozostało tylko ogółem 13.000, co w przeszło 30-miljonowym państwie stanowi minimalny odsetek.

Korzystny interes.

A za to otrzymaliśmy przyjęcie przez Niemcy wszelkiej odpowiedzialności materialnej, wynikłej ze sporu o cesję rent byłej komisji kolonizacyjnej gdańskiego Bauernbanku. Pomimo trudności, jakie przedstawia wyliczenie i oznaczenie sum, będących jeszcze w procesie, sądzę, iż możemy sobie powiedzieć, iż pod względem finansowym interes, jaki zrobiliśmy jest całkowicie korzystny dla nas. Mógłby mnie kto zapytać, jak twierdzenie to pogodzić z tem, co powiedziałem o konieczności równoważenia ustępstwa przy zawieraniu umów. Otóż cała rzecz polega na tem, że ustępstwa jednej strony mają często znaczenie inne dla drugiej strony.

Większe znaczenie moralne niż faktyczne.

W moim przekonaniu rząd niemiecki podpisał umowy te z Polską dlatego, że dla niego zręczenie się likwidacji miało daleko większe znaczenie moralne, niż faktyczne. Chodziło mu o zakończenie tego procesu likwidacyjnego, który właściwie mówiąc pojęty był jako kara za wywołanie wojny. Wobec ogólnej

dążności do normalizacji stosunków powojennych w Europie,

która leży po linii polityki polskiej, ustępstwa tego rodzaju miały dla Niemiec daleko więcej znaczenie prestigeowe, niż dla nas materialne. I dlatego mogliśmy otrzymać za nie ustępstwa finansowe. Właściwie mówiąc, trudniej jest wybalansować straty i zyski z umowy handlowej, gdyż działanie jej dotyczy przyszłości, ale dlatego też umowę zawarliśmy tylko na jeden rok i zostawiliśmy sobie możliwość podwyższenia sta-

O rozwój turystyki w Polsce

Warszawa, 18. 3. (PAT.). W dniu wczorajszym w sali rady miejskiej rozpoczął się zjazd w sprawie popierania turystyki i przemysłu turystycznego. W zjeździe biorą udział delegaci ministerstw zainteresowanych w zagadnieniu turystyki, komunikacji i przemysłu turystycznego, delegaci urzędów wojewódzkich, magistratów większych miast, przedstawiciele Izby handlowo-przemysłowej, delegaci centralnych i wojewódzkich związków różnych działów przemysłu turystycznego itd.

Zjazd otworzył p. minister robót publ. Norwid-Neugebauer, który w zagajeniu omówił najważniejsze zagadnienia, dotyczące rozwoju turystyki w Polsce. Jednym z głównych celów obecnego zjazdu jest omó-

wienie potrzeby ustawy o popieraniu turystyki oraz do zainteresowania centralnych organizacji społecznych dla opieki nad turystyką i przemysłem turystycznym w Polsce.

Po przemówieniu p. ministra referat p. t. „Ekonomiczne znaczenie ruchu turystycznego” wygłosił p. wicemin. skarbu Starzyński, prezes ministerialnej komisji dla zbadania zagadnień turystyki.

Następny referat wygłosił p. Osiecki. Wreszcie dr. Mieczysław Orłowicz — kierownik referatu turystycznego w Ministerstwie Robót Publ. przedstawił zarys organizacji polskich związków dla popierania turystyki.

Jezuita, pastor i Rosjanin

zgodnie stwierdzają, że w Rosji cywilizacja cofa się wstecz

Paryż 18. 3. (PAT.). Francuski narodowy komitet studjów społecznych zorganizował wczoraj wielką akademję poświęconą kwestji walki Rosji sowieckiej z religją. W charakterze oskarżycieli wystąpili pastor protestancki jezuita francuski oraz rosjanin Włodzimierz Kartaszew — prezes rosyjskiego komitetu narodowego w Paryżu i były nadprokurator synodu przy rządzie tymczasowym.

W roli obrońców wystąpiło dwóch Francuzów — podróżnik Edmund Trani i dr. Piotr Dominique, którzy niedawno odbyli podróż po Rosji. Są oni zdania, że akcja sowiecka przeciw religji jest we wszystkich rewolucjach przejawem zwykłym. To samo miało

miejsce w czasie wielkiej rewolucji francuskiej której córka nieprawego łoża jest rewolucja sowiecka.

W gorącym przemówieniu poseł jugosłowiański Spatajkowicz zbijał twierdzenie obrońców. Nie chodzi wedle niego wcale o stwierdzenie tego, lub innego przejawu rewolucyjnego w dokonanym w Rosji przewrocie. — Na przewrót ten należy zapatrywać się z punktu widzenia stosunku jego do cywilizacji. Otóż pod tym względem wszyscy przyjaciele cywilizacji przyznać muszą zgodnie, że to, co się dzieje obecnie w Rosji jest stanowczo cofnięciem cywilizacji wstecz.

Sprawa przewłaszczenia osad

sprzedanych przez urzędy osadnicze w Sejmie

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu pos. Sytas (BBWR) referował wniosek Klubu Chł. w sprawie przewłaszczenia osad sprzedanych przez byłe urzędy osadnicze wzgl. Okręgowy Urząd Ziemi w Poznaniu. Wniosek ten wzywa rząd, aby dokonał bezzwłocznie przewłaszczenia w województwach poznańskim i pomorskim wszystkich osad, sprzedanych swego czasu przez powyższe urzędy bez przeprowadzenia ponownego szacunku i żądania dopłat do uiszczonych już cen kupna. Referent wniósł w imieniu komisji o odrzucenie tego wniosku motywując to tem, że po uwzględnieniu tego hektar ziemi wypadalby po kilka złotych wskutek czego skarb państwa byłby silnie poszkodowany a pewne grupy osadników uprzywilejowane.

Ministerstwo Reform Rolnych jest za przewłaszczeniem, lecz po uprzednim oszacowaniu gruntu. Komisja uznając ciężkie położenie osadników, uchwiliła wniosek wzywający rząd do zbadania sprawy osadnictwa na Pomorzu i w Poznańskim celem poczynienia rozległych ulg.

wiek celnych co daje nam zupełnie dostateczną możliwość korektywy na wypadek, gdyby bądź obliczenia nasze były mylne, co nie wydaje mi się prawdopodobne, bądź też, gdyby jakakolwiek akcja ze strony naszego kontrahenta stała się powodem nadwyrężenia równowagi na naszą niekorzyść.

Nie grozi nam żadne niebezpieczeństwo.

Dziś pod tym względem mogę stwierdzić, że zawarta umowa ma cechy sprawiedliwego kompromisu i nie grozi nam żadne niebezpieczeństwo. Ale wszelkie umowy bilateralne w naszych czasach poza swem bezpośrednim znaczeniem dla układających się stron mają jeszcze znaczenie szersze. Wpływają bowiem na ogólne kształtowanie się stosunków międzynarodowych. Jeśli twierdzenie takie jest słuszne w odniesieniu do wszelkiego rodzaju t. ktałów, to tembardziej stosuje się ono do umów, które mamy przed sobą. Jedną z nich dotyczy likwidacji skutków finansowych wojny, druga ma na celu normalizację stosunków handlowych. Między dwoma tak wielkimi organizmami gospodarczymi, jakimi są Polska i Niemcy, obejmującymi łącznie około 100 milionów ludzi. Jest zrozumiałe przeto, że umowa o takiej rozpiętości nie może być obojętna nie tylko dla opinii publicznej, ale również i dla interesów całej Europy, łączącej normalizację stosunków i podniesienia uczucia pewności tak niezbędnego dla gospodarczego rozwoju. Polska przez ciągłą i stałą szczerą współpracę nad utrwalaniem tego uczucia nie tylko bezpośrednio zyskuje na jego wzmocnieniu, ale wyraża sobie opinię bojowniczką pokoju i pracy gospodarczej. Jestem przekonany, że wysoki Senat, powołany do wypowiedzenia ostatniego słowa przy ratyfikacji przez Polskę umów haskich, umowy likwidacyjnej i umowy handlowej z Rzeszą Niemiecką zadokumentuje raz jeszcze naszą szczerą chęć współpracy nad powrotem do normalnego ekonomicznego życia Europy.

Dyskusja.

Warszawa, 17. 3. (PAT.). Po przemówieniu p. ministra Zaleskiego w dyskusji zabierali głos senatorowie Seyda, Michejda, Kulerski, przedstawiciel rządu Mrozowski i sprawozdawca Wielowiejski, poczem przystąpiono do głosowania. Znaczną większością głosów projekt ustawy ratyfikującej umowy haskie i umowę likwidacyjną z Niemcami przyjęto.

Ogromna fabryka optyczna Zeiss'a

splonęła wczoraj w Berlinie

Berlin, 18. 3. (PAT.). Wczoraj w południe wybuchł nagle pożar w berlińskich zakładach Goertza, należących do towarzystwa akcyjnego Zeiss Ikon. Plomienie ogarnęły parter wielkiego 4-piętrowego bloku zabudowań fabrycznych, gdzie mieścił się skład lamp elektrycznych. W oddziale tym zebranych było około 100 robotników, których zdołano na czas wyprowadzić z pomieszczeń. Wobec tego, że plomienie sięgały wyżej trzeciego piętra, opróżniono również i wyższe piętra, na których znajdowało się 700 robotników. Straty, poniesione przez firmę są bardzo znaczne. — Przyczyny pożaru dotychczas nie wyjaśniono.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 z
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 z
na drugiej i trzeciej stronie . . . 1 — z — w tekście
Drobne: za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
50 . . .
Drobne za słowo 5 fen. tytułowe . . . 10 . . .
Przy sądowym sełaganlu należności rabat upada. Za terminowy druk
opisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 78
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Michał Stefan Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński,
Gdańsk Städtgraben 6
Redaktor odpowiedzialny na Wejherowo Wł. Grabowski Gdańska 4, tel. 64
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław Cyprjan Karpiński
Inowrocław, ul. Toruńska 9.

Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawcą: „Dzień Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Gazeta Gdańska”,
„Gazeta Morska”, „Dzień Kaszubski”, „Dzień Kujawski”.
Czcionkami Pom. Druk. Roln. S. A. w Toruniu Bydgoska 56

Abonament miesięczny wynosi:

w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3,40 zł
z odnośnikiem do domu w Toruniu . . . 3 — zł
przez pocztę z odnośnikiem . . . 3,36 zł
pod opaską . . . 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca . . . 2,30 zł
z odbieraniem w administracji wrost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7 — zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki), Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
P R E N U M E R A T A „DNIA KUJAWSKIEGO” miesięczna w administracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnikiem kwartalnie 9,27 zł
miesięcznie 3,09 zł